Nr. 60 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 12 Marca 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 5,000.000 mkp.
Z odnoszeniem 5,000.000 „
przesyłką pocz. 6,000.000 „
Za granicą 10,000.000 „
Cena numeru 250.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drob. ogł. i owa . . . 7 „
[illegible]
Układ tabelaryczny . . . [illegible]
Zamiejscowe . . . [illegible]
[illegible]
Nr czeku P. K. O. 140.856.
1 zł. = 1,800.000 mkp.
Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego codz. w „Monitorze“.

Niemcy gotowe do wojny

Kraków, 11 marca.

Niedawno sir Hilton Young, w artykule swoim o sanacji skarbu polskiego, ogłoszonym w „Times“, uczynił uwagę, że dzieło sanacji byłoby znacznie ułatwione, gdyby Polska nie wydawała tyle na armje. Wydatek ten — zdaniem sir Younga — ma być rzekomo zbyteczny, gdyż dwa sąsiednie państwa, Rosja i Niemcy, wrogo dla Polski usposobione, na długi szereg lat pozbawione są tej siły militarnej, jaka jest potrzebna do ataku na Polskę. Nie pomylimy, twierdząc, że sir Young utrzymuje stosunek z wymienionym dziennikiem londyńskim, a w takim razie nie powinien był przeoczyć wywodów generała Wilsona o sile zbrojnej Niemiec, które się pojawiły tam na długi czas przed artykułem sir Younga. Otóż generał Wilson, który obecnie powrócił do Anglji po czteroletnim pobycie w Niemczech, zaznacza wyraźnie, że Niemcy zbroją się pod bokiem komisji kontrolnej. Co do sowietów, to wedle poważnych źródeł, armja czerwona jest poważną siłą zbrojną, a sowiety nie żałują pieniędzy na cele militarne.

Pułkownik francuski Reboul, najlepszy znawca wojskowych stosunków niemieckich, w artykule swoim, który przed kilkunastu dniami pojawił się w „Le Temps“, podaje szczegóły o zbrojeniach niemieckich, wystarczające w zupełności, ażeby zaniepokoić do najwyższego stopnia, że nietylko sąsiednie państwa, lecz wprost całą Europę. Jak się okazuje z wywodów pułkownika Reboula, niemiecki korpus oficerski, który po ukończeniu wojny liczył 160.000 ludzi, powiększył się znacznie nowemi siłami, które zostały wyszkolone przez „Reichswehr“ i „Schupo“ (Schutzpolizei). Jeżeli armja niemiecka będzie mieć jednego oficera na 25 ludzi, to już obecny korpus oficerski umożliwi zmobilizowanie 4 miljonów ludzi. Podoficerów jest dostateczna liczba w „Reichswehr“ i „Schupo“.

Wyszkolonych szeregowców posiadają Niemcy 7 miljonów. Z tych 7 miljonów ludzi co najmniej połowa należy do rozmaitych związków militarnych i na pierwsze zawołanie stanie pod chorągwiami. Na początku 1921 roku, kiedy armja niemiecka była podobno rzeczywiście zredukowana do stanu, przepisanego traktatem wersalskim, wszystkie akta biur poborowych Niemcy usunęli z pod kontroli komisji koalicyjnej, przekazawszy je „Orgeschowi“, który dalej prowadzi spisy poborowych.

Wyszkolonych i ujętych w dobrą organizację szeregowców mają tedy Niemcy dostateczną liczbę, ażeby marzyć o niedalekim odwecie. A materjały wojenne? Traktat wersalski przewidział zniszczenie pewnej określonej liczby wszelakich materjałów wojennych. To, co Niemcy zniszczyli rzeczywiście, nie jest warte nawet wzmianki. Broń dostała się w ręce „Reichswehry“ i „Schupo“ z wyraźnym nakazem władz niemieckich utworzenia rezerw i niewydawania broni komisjom sojuszniczym. Prócz tego ludność niemiecka otrzymała dużo broni w latach 1919 i 1920. Są to ilości bardzo znaczne. Wszak w roku 1921 w Sejmie bawarskim z całą otwartością powiedział min. Schweyer, że sama tylko bawarska „Einwohnerwehr“ posiada 240.000 karabinów, 2780 karabinów maszynowych, 44 armat i 32 miotaczy min. Zresztą Niemcy mogą w ciągu 9 miesięcy wyprodukować potrzebny im materjał wojenny bez pomocy fabryk w okupowanych terytorjach. — Plan mobilizacji jest wypracowany szczegółowo. W ciągu 45 dni armja niemiecka, nie wyłączając „landsturmu“, może być gotowa do ruszenia w pole. Przez ten czas „Schupo“ ma stawiać opór nieprzyjacielowi.

Niebezpieczeństwo stało się wreszcie tak groźnem, że rozbudziło ze snu konferencję ambasadorów, która wypracowała notę w sprawie rozbrojenia Niemiec na podstawie projektu Mac Donalda, dodając od siebie 5 żądań. Dotąd biura telegraficzne podały tylko do powszechnej wiadomości 5 żądań konferencji, reszta noty, wręczonej we czwartek poprzedniego tygodnia von Hoeschowi, posłowi niemieckiemu w Paryżu, nie jest dotąd znana.

Konferencja ambasadorów domaga się słusznie, aby rząd niemiecki rozwiązał dotychczasowe kierownictwo wojskowe, które jest poprostu generalnym sztabom pod inną nazwą. — Równie uzasadnionem jest domaganie się, ażeby rząd niemiecki dostarczył władzom koalicyjnym wszystkich wojskowych dokumentów od czasu zawieszenia broni. Wydanie zbytecznego materjału wojennego i zaprzestanie dalszej jego produkcji jest koniecznością. w przeciwnym bowiem razie rozbrojenie Niemiec będzie fikcją. Wreszcie przekształcenie osławionej „Schupo“ na rzeczywistą policję pokojową jest postulatem, związanym ściśle z poprzedniemi żądaniami.

Jeżeli Niemcy wypełnią te warunki, wtedy koalicyjna komisja kontrolna zostanie zwinięta, a na miejsce jej zostanie utworzona komisja, mająca mniej ostry charakter. Czy Niemcy zgodzą się na to? Tak — ale tylko pod nieodpornym przymusem. Dopóki to nie nastąpi, będą zwlekać, pisać noty, wogóle uprawiać sabotaż wedle wypróbowanego wzoru. To zapewne przekona nawet Mac Donalda, że Niemcom imponuje tylko siła.

Raport p. Dawesa o Kłajpedzie

Polska ma używalność portu w Kłajpedzie na równi z Litwą
Litwa ma stracić prawo wstrzymywania transitu rzecznego

Warszawa, 11 marca (AW). „Kurjer Warszawski“ w depeszy z Genewy przynosi treść raportu Dawisa, przewodniczącego Rady Ligi dla **spraw Kłajpedy.** Dawis, jak wiadomo, był niedawno w Kłajpedzie, gdzie zapoznawał się na miejscu z urządzeniami portu. Projekt Dawisa ma podobno zapewniać Polsce natychmiastowe otwarcie tranzytu na Niemnie i lądowego do Kłajpedy. **Zapewnia on Polsce wolną używalność portu i urządzeń portowych na równi z Litwą.** Przewiduje Radę portową, składającą się z Litwina, mieszkańca Kłajpedy i przedstawiciela Ligi Narodów. **Litwa ma być pozbawiona prawa wstrzymania tranzytu rzecznego.** Depesza ta dotąd nie znalazła potwierdzenia z innych źródeł.

Niemiecko-litewskie informacje o Kłajpedzie

Transit na Niemnie dla Polski. — Inne drogi dla Polski zamknięte. — Równie granica między Wilnem a Kownem zamknięta. — Polska z administracji Kłajpedy wyłączona. — Polska nie przyjmie tych „koncesyj“

Berlin, 11 marca (AW). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi z Kowna: Między Radą Ligi Narodów a Litwą nie nastąpiło porozumienie, lecz pewne zbliżenie w sprawie Kłajpedy. Udało się mianowicie znaleźć **formułę kompromisową w sprawie tranzytu,** który do tej pory nastręczał jak najwięcej trudności. **Litwa ma udzielić Polsce tranzytu na Niemnie według uchwał konferencji barcelońskiej.** Jednakże inne drogi komunikacji **pozostają jak dotąd dla Polski zamknięte.** Linja graniczna między Wilnem a Kownem zostanie ściśle zamknięta. Poruszano także projekt Dawisa, który chciał zaprowadzić między Litwą a Libawą komunikację w wagonach zaplombowanych. **Polska nie otrzyma żadnego udziału w administracji portu kłajpedzkiego.** Naturalnie **pozostanie kwestją otwartą, czy Polska zadowoli się temi koncesjami.** Litwa innych koncesyj, prócz jednej z wyżej wymienionych udzielić nie chce.

Jak Anglja pojmuje akcję rozbrojeniową?

Wielkie manewry floty angielskiej na tle bitwy z Niemcami

Wiedeń, 11 marca (AW). Jak donosi „Neues Wiener Journal“, rozpoczęły się manewry floty angielskiej pod dowództwem admirała lorda Beaty. Celem ćwiczeń jest dokładne oddanie **bitwy morskiej, obok półwyspu Jutlandzkiego, między flotą angielską a niemiecką.** W ćwiczeniach bierze udział **83 jednostek** floty atlantyckiej i śródziemnomorskiej, **podzielonych na flotę angielską i niemiecką.**

—oo—

Ostatnie uchwały Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 marca 1924 powzięła między innemi następujące ważniejsze uchwały:

Na wniosek ministra skarbu powołano komisję międzyministerjalną **do zbadania stanu zobowiązań i wierzytelności prywatno-prawnych skarbu państwa;** projekt ustawy **o karaniu przestępstw skarbowych,** projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o **powiększeniu emisji serji II 6-proc. bonów skarbowych** do łącznej kwoty 45 miljonów złotych; rozporządzenie o rozszerzeniu granic miasta **Brześcia Kujawskiego** w powiecie włocławskim i miasta **Rychwała** w powiecie Konińskim; na wniosek ministra spraw zewn. zatwierdzono **deklarację w sprawie uznania prawa do bandery państw,** pozbawionych wybrzeża morskiego, podpisaną w Barcelonie 20 kwietnia 1921 r., wreszcie projekt **ustawy o dniach świątecznych.**

W SPRAWIE ZOBOWIĄZAŃ I WIERZYTELNOŚCI PRYWATNO-PRAWNYCH SKARBU PAŃSTWA.

Co do sprawy zobowiązań i wierzytelności prywatno-prawnych skarbu państwa, to zaznaczyć należy, że zgodnie z punktem 10 art. I ustawy z dnia 11 I 1924 o naprawie skarbu państwa i reformie walutowej, **nastąpić ma przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych w stosunku do skarbu państwa drogą rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej.** Dla wykonania powyższej ustawy koniecznem jest **przeprowadzenie dokładnej rejestracji zobowiązań prywatno-prawnych** w stosunku do skarbu państwa, ustalenie ich charakteru oraz obecnego stanu i opracowanie odpowiednich wniosków odnośnie do zasady przerachowania. Niezależnie od rejestracji zobowiązań pożądanem jest przeprowadzenie **rejestracji wierzytelności prywatno-prawnych skarbu państwa,** a to celem pojęcia całokształtu wzajemnych zobowiązań. Jest rzeczą niewątpliwą, że dokładna rejestracja zobowiązań, zwłaszcza z lat poprzednich, może być przeprowadzona **tylko w ścisłym kontakcie z delegacjami poszczególnych ministerstw,** które będą mogły udzielić na żądanie miarodajnych i szczegółowych wyjaśnień, nie tylko co do stanu zobowiązań, lecz i co do zdolności finansowej dłużników.

Z tych względów Rada ministrów powołała **przy nadzwyczajnym komisarzu dla spraw kredytu publicznego i oszczędności społecznych komisję międzyministerjalną,** której on będzie przewodniczył i zwoływał z urzędu w razie potrzeby. W skład komisji wchodzą delegaci ministerstw: skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, kolei żel., spraw wojsk., rolnictwa i dóbr państwowych, robót publ., głównego urzędu likwidacyjnego i prokuratorji generalnej.

USTAWA W SPRAWIE DNI ŚWIĄTECZNYCH.

W sprawie **zabezpieczenia odpoczynku pracowników najemnych,** Rada ministrów określiła poza niedzielą następujące dni świąteczne: Nowy Rok 1 stycznia, Trzech Króli 6 stycznia, 3 maja, Wniebowstąpienie Pańskie. Boże Ciało, św. Apost. Piotra i Pawła 29 czerwca, Wniebowzięcia N. P. Marji 15 sierpnia, WW. Świętych 1 listopada, Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji 8 grudnia, pierwszy dzień Bożego Narodzenia 25 grudnia, Święta: Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, św. Apost. Piotra i Pawła, Wniebowzięcia N. P. Marji. WW. Świętych, Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji mogą być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie-rzymsko-katolickiego przez niemniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Organizacja władz wojskowych

Z Warszawy donoszą 11 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto w zasadzie wniosek ministra spraw wojskowych o organizacji najwyższych władz wojskowych w czasie pokoju. Projekt opiera się na następujących punktach:

1) W myśl konstytucji z 17 marca 1921 r. prezydent Rzeczypospolitej jest **najwyższym zwierzchnikiem armji,** zaś minister spraw wojskowych jej dowódcą w czasie pokoju, odpowiedzialnym za sprawy wojskowe przed Sejmem. Ministrowi spraw wojskowych podlegają wszyscy wojskowi i przed nim są odpowiedzialni za poruczony im zakres działania.

2) Obowiązki i prerogatywy prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego zwierzchnika armji, zostają należycie **uwydatnione i podkreślone,** jako stały, moralny punkt oparcia armji, który uniezależnia ją od zmiennych warunków politycznych.

3) Zainteresowanie innych ministrów sprawami przygotowania wojennego przez **stworzenie Rady obrony państwa** i stworzenie w ten sposób objektywnej instytucji dla żądań, stawianych ze strony wojska i umożliwienia uzgodnienia wysiłku ministra spraw wojskowych z wysiłkami innych ministrów oraz całego społeczeństwa w dziedzinie przygotowania wojennego obrony państwa.

4) Zapewnienie ciągłości pracy nad przygotowaniem obrony państwa i utrzymaniem zdolności wojennej armji przez uwydatnienie jej wysokiego autorytetu wojskowego i moralnego drogą **stworzenia stanowiska generalnego inspektora armji** i nadanie mu szerokich kompetencyj tak odnośnie do przygotowań wojennych planów operacyjnych, jak i zapewnienia mu wpływu na wyszkolenie armji i na sprawy personalne oraz uniezależnienie od niego w tych sprawach szefa sztabu oraz inspektorów armji.

5) Proste i logiczne ujęcie organizacyjne kompetencji przez zastrzeżenie postanowieniami konstytucyjnemi, jak również przez właściwe ustalenie stosunków podległości i odpowiedzialności; jednolitość sztabu generalnego, oraz wyłączenie szefa sztabu z pod wpływów polityki wewnętrznej.

O przyspieszenie subskrypcji na akcje Banku Polskiego

Warszawa, 11 marca (AW). Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem ministra Kiedronia konferencja z delegatami sfer **gospodarczych,** na której uchwalono **przyśpieszyć subskrypcję na akcje Banku Polskiego.**

Wywóz zboża za subskrypcję na Bank Polski

Dziwne stanowisko ziemian wielkop.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Koła ziemiańskie wielkopolskie oświadczyły rządowi, iż **ziemiaństwo gotowe jest zakupić 200.000 akcyj Banku Polskiego, jednak pod warunkiem, iż rząd udzieli ziemiaństwu zezwolnia na wywóz 200.000 ton żyta zagranicę bz pobierania żadnych opłat wywozowych.** Zdaniem ministerstwa skarbu propozycja **ta jest nie do przyjęcia,** a to z następujących względów: Opłaty wywozowe, pobierane za wywóz żyta, wynoszą od tony 25 do 28 franków złotych, wobec czego zwolnienie 200 tysięcy ton żyta, które ma być wywiezione zagranicę od przypadającej na niego opłaty wywozowej **naraziłoby skarb państwa na stratę 5 i pół miljona franków złotych,** tj. sumy, która wynosi 28 proc. kwoty, jaką ziemiaństwo wielkopolskie gotowe jest subskrybować na Bank Polski. Argumenty, wysuwane przez koła ziemiańskie. że **opłaty wywozowe są zbyt wysokie i uniemożliwiają wywóz zboża polskiego zagranicę, są zupełnie bezpodstawne.** Ministerstwo bowiem otrzymuje z wielu bardzo poważnych stron prośby o zezwolenia na wywóz żyta zagranicę **przy zaoferowanej opłacie wywozowej w wysokości 30 franków złotych od tony**

Pożyczka włoska w formie kupna polskich obligacyj tytoniowych

Warszawa, 11 marca (AW). Pogłoski, krążące w dziennikach o pożyczce 100 miljonów li-

Z Młodej poezji Krakowa

JAROSŁAW JANOWSKI

Serce gór

Warczą śmigi rozpędu —
wwarłem się silnie w ziemię —
— rechocą jeziora zorzą muskane.

Płaczliwym świstem tendra
wołają mnie syreny —
— na wargach milczenie ust całowanych.

Giązą się stepy w piargu.
turnie rozerwą płuca —
błagam: odejdźcie graniaste łańcuchy!

— Umiera dźwięczna skarga.
duch mój ręce wyrzuca
i czerni niebo szkarłatnym wybuchem.

— Milkną gwiazdy i niebo —
wyrosłem, jak piedestał,
na który rzuci Bóg swój nowy ukaz.

O rodna, cicha glebo —
jam dawno czuć cię przestał,
lecz teraz s e r c a w trzewiach górskich szukam...

HALU KUREK

Melancholja

Pragnęła się rozdrzewić na cmentarnej łące
i uwachlarzyć się rzęsami na piersiach wypukłych rzek,
czerwcowe dnie były coraz bardziej i bardziej gorące,
z dymiących chmur powietrze prószyło różowo, jak śnieg.

Ugłaskać ciebie chcemy w wyniosłości prochu
płynnem srebrem modlitw, żarliwym łukiem kadzideł,
wieczorem Matka Boska w sukni atłasowej szlochów
owija Anioł Pański jękiem bolesnych skrzydeł.

Pod ciemnym namiotem nocy wgryzę ci się w twarz
płomieniejącym buntem słonecznych konspiracji,
wróble nie będą już dziobać ulewnych, złotych gwiazd,
ani wieczory nie będą piły pijanych akacji.

Dzień będzie bezbarwny, bezwonny, jak czystej wody szklanka,
drzewa wdzieją na siebie żółtawą krynolinę,
gdy zaświegotają białe jaskółki poranka,
wyjdzie przedemnie smagła peruwiańska Inez.

JÓZEF AL. GAŁUSZKA

Krzysia mówi:

W mym pokoiku nigdy niema słońca,
srebrno-liljowe pełgają półtony —
zmrok mi łzą cichą, na rzęsach wiszącą,
kładzie w rytm serca czar sennych canzonet —
Gwiazd światło ciało chłonie me, jak kryształ
ciemno-czerwonem napełniony winem —
w ramy witrażów żyłek ametysty
ujmują miękkie purpurowe sny me — —

Życie swe wzięłam w nawias, jak w algebrze,
przed którym niema plus ni minus znaków —
Jestem bezcenną minjaturą w srebrze,
zajętą z lśniącego rycerza szyszaku — —
Mówi poeta, że w mych linjach ciała
zaklęta wiara dzisiejszej epoki,
że jak dziewanna śmigle wybujałam
tęsknota słońca ze serca proroków —
Jak te postacie z przenajświętszych legend
ze Santa Croce, z Giotta malowideł — —
Że kwitnę dziko pod północnem niebem,
jak anemiczny, cieplarniany migdał — —

JERZY BRAUN

Krzyk karnawału

Z sal balowych przez okno — na ulicę, gdzie mokną
anemiczne latarnie, kiedy pieści je deszcz,
bajadery pijane, z szat i pereł rozdziane,
chichotając, na miasto wyleciały, jak dreszcz.

Więc karnawał, karnawał przecież faktem się stawał,
przecież wreszcie świat cały przetarł oczy ze snu —
buchnął ludziom Rok Nowy alkoholem do głowy
i zagrały cymbały tam i ówdzie i tu.

Balów sale, to wyście, oświetlone rzęsiście
przyciągnęły na lassach pstre gromady do bram —
kaprys nerwy im pieści, krew pod skórą szeleści
rytm taneczny się łasi do podlotków i dam.

Tańczą cudne dziewczynki i serduszek rodzynki
dają „papu“ chłopczykom, „papu“ słodkie, aż ho!
Kłamią ciałka różane, że są całkiem ubrane,
a tymczasem jednakże jest to wszakże nie to...

Owszem, nawet z ostrożna szatą nazwać to można,
lecz szata, jak awjata ulatuje gdzieś wzwyż,
— no i potem się dzieje, że chłopczyna szaleje...
nie kuś djable mej cnoty!... idź do piekła! a kysz!

Tańczy tęcza po sali, tysiąc zmysłów się pali,
łuna bije od źrenic, warg wiśniowych i ciał...
Niech się dzisiaj rozchlusta elegancka rozpusta,
wiatr upojeń, krzyk nerwów, bachanalja i szał!

Taniec, taniec nas wabi, kołysanie jedwabi,
strumień ciepła przy piersi, falowanie na wznak,
srebrna plama sukienki, przytulona do ręki...
— Perskie oczko... — „Czy można?“ — „Wszystko można“. — Aż tak“?

Wszyscy tacy zajęci, każdy w kółko się kręci —
Jawę grają. Suwają kroki wpoprzek i wzdłuż...
On przydeptał jej nogę. — „Panno Nelly, nie mogę!
Jest tak dobrze, tak dobrze, że aż chciałbym“... „No to już“!

Przez sukienek firanki Hanki, Lile i Janki
niespodzianki swych wdzięków ciastka z pianki nam ślą,
mandarynki i Chinki z porcelanki i glinki,
jak bachantki nam niosą pocałunków „bon-bon“.

Karnawale, strzel krzykiem, rozlej się Atlantykiem
wiej, jak sztandar na wichrze, skacz do nieba, do gwiazd,
— niech rżną w bębny murzyny, niech zadzwonią nam Chiny,
niechaj Indie uderzą w tarbuna swych miast,

Maskarady reduty świat legendą osnuty,
niechaj staną się jawą, niechaj olśni nas cud —
te markizy. pierrotki, te cygańskie pieszczotki,
niech przemienią naprawdę w pstrą fantazję nasz gród.

A ja, tygrys seraju, maharadża z Bombaju,
wjadę bramą Florjańską w Stary Teatr, o, tu!
Mój słoń złoty z Bengalu wkroczy wolno do hallu
i zatrąbi donośnie, jak fanfara: tru-ru!!!...

Stanę w pysznym turbanie, jak na srebrnym ekranie
gibki grzbiet mój do skoku zegnę, sprężę, jak łuk...,
Oszołomi was dziką, orjentalną muzyką
brzęk rytmiczny bransolet u bajader mych nóg.

I pochwycę za rękę europejską panienkę,
takie bobo różowe, szklane cacko, miss Lith — — —
porwę gwałtem w mą władzę i na słonia posadzę
i polecim galopem przez ulice gdzieś w myt!

Do haremu zawlekę i eunuchom w opiekę
oddam drżącą, płaczącą, wystraszoną, jak ptak,
będę kochał szalenie i całował jej cienie
i na wargach wypalę mej płomiennej krwi znak.

A gdy kiedyś w noc oną karnawałem zapłoną
wszystkie serca i tańczyć, tańczyć poczną na gwałt,
ja w Krakowie na rynku, z moją białą dziewczynką,
w sztucznych ogniach i w pieśni wydam wielki mój raut.

Wtedy wszystkie i wszyscy tak poczują się bliscy,
tak zawrotnem pijaństwem śmiech nam strzeli do łba,
że za moją przyczyną wszystkie smutki zaginą
i miasto pocznie pląsać, pokrzykując: Hurraaa!!!

rów, zaciągniętej we Włoszech, nie są ścisłe, jak utrzymują pewne sfery. **Nie chodzi tutaj o pożyczkę** w ścisłem słowa znaczeniu, ale **o ulokowanie we Włoszech naszych obligacyj tytoniowych** w wysokości 300 miljonów lirów włoskich. Wobec uzyskania gwarancji rządu włoskiego, należy uważać sprawę za szczęśliwie ukończoną.

Szantaż gdański

(Korespondencja „N. Reformy").

Gdańsk, 8 marca.

Wielki dzień w Sejmie gdanskim. Ławy poselskie przepełnione, galerja również. Sprawa **miejsca na wyładowanie amunicji polskiej** w porcie gdańskim jednoczy wszystkie stronnictwa od komunistów do nacjonalistów. Prezydentowi Sahmowi, który następnego dnia jedzie do Genewy, trzeba dać w rękę atut „jednomyślnego sprzeciwu ludności".

Mówi wnioskodawca, **nacjonalista.** Przypomina manifestację ludności Nowegoportu z poprzedniej niedzieli, troska się, że przecież robotnik, wracając po pracy do domu, musi mieć uczucie spokoju i bezpieczeństwa. Następny mowca, prezydent **Sahm,** rozdziera z bólu szaty w pozie Katona. Przypomina rozstrzygnięcie Wysokiego Komisarza, które udziela Polsce prawa wyładowania i składu amunicji na wyspie Holm. Opowiada, jak Senat po katastrofie warszawskiej założył sprzeciw do Ligi Narodów; stwierdza, że między wyspą Holm a wybranym przez komisję Ligi półwyspem Westerplatte, niema de facto żadnej różnicy. Widzi w całej sprawie tylko kwestję gospodarczą i humanitarną i obiecuje wytężyć w Genewie wszystkie siły, by **ocalić Gdańsk od grożącej mu katastrofy.** Następni mowcy, od komunistów do radykalnych nacjonalistów społecznych, przyłączają się jednomyślnie do protestu. Reżyserja wspaniała, wrażenie ogromne. Przeciętny Gdańszczanin, któremu dotąd przez głowę nie przeszło, że coś mu grozi, czyta wieczorem z przejęciem gazetę i dochodzi do wniosku, że naprawdę ktoś go chce skrzywdzić. A kto? Polska.

W głowie się mąci. Co to wszystko ma znaczyć? Przecież w Gdańsku bywały wielkie ilości amunicji niemieckiej, i nikt sobie nie krzywdował. Przecież sami Gdańszczanie przyznają, że art. 21 traktatu wersalskiego pozwala Polsce przewozić przez Gdańsk wszystko, a więc i amunicję. Tak, powiada Senat, przywozić, ale nie trzymać na składzie.

Na złą wolę niema argumentu, ale małe dziecko zrozumie, że wyładować wprost z okrętów na wagony nie można, tembardziej, że port gdański ma wadliwie rozplasowane linje kolejowe i odtransportowanie większego ładunku zabiera z natury rzeczy dużo czasu. Śmieszny jest argument, że Westerplatte jest ulubionem miejscem kąpielowem Gdańszczan. Najpierw miejsc kąpielowych Gdańsk ma więcej, a następnie trudno wymagać, by dla wygody w kąpieli państwo trzydziestomiljonowe nie mogło wyładować amunicji. Robotnik gdański nie będzie mógł spać z uczuciem bezpieczeństwa! A gdzież na całym świecie robotnicy mają lepiej? Gdy przyjdzie wojna, robotnik polski będzie na froncie, wobec gazów i kulomiotów, robotnik gdański zaś chce mieć spokój, niezamącony nawet myślą, że gdzieś o paręset metrów lub kilka kilometrów leży amunicja. Gdańsk wyzyskuje pod każdym względem swoje położenie, ale gdy trzeba raz wysnuć z niego konsekwencję trochę uciążliwą, to wtedy staje dębem. Jest dla nas koniecznością dziejową, skończyć wreszcie z tym szantażem, bo zaczyna nam wyrastać ponad głowę.

Sam prezydent Senatu stwierdził, że czy Holm czy Westerplatte, to wszystko jedno. Dla Gdańska tak, ale dla Polski nie. Bo podczas gdy na Holmie urządzenia, więc składy i linje kolejowe, są już gotowe, to na półwyspie Westerplatte trzeba dopiero robić niesłychanie kosztowne inwestycje, tworzyć basen długości 300 metrów, linje kolejowe itd. Wie o tem każdy, że przy dzisiejszym stanie swoich finansów, Polska na to się nie zdobędzie, tem mniej w terminie jednego roku, ustanowionym przez komisję. Ale o to też chodzi. **Gdańsk chce wyładowanie polskiej amunicji przenieść do Gdyni.** Naprzód da mu to gospodarczą korzyść, bo Gdynia będzie przez to zgóry wobec Gdańska miała pewien, choć niewielki minus, który przy odpowiedniej reklamie będzie można odpowiednio wyzyskać. Po drugie zaś, Gdańsk wie, że w razie wojny i możliwości ataków morskich i lotniczych, Polsce jeden port nie wystarczy, że będzie musiała mieć zabezpieczone przynajmniej dwa miejsca do wyładowania amunicji. **I tu leży sedno sprawy:** Wolne Miasto chce Polsce **utrudnić dostawę amunicji na czas wojny.**

Nie można Polsce, bez złamania traktatu wersalskiego odebrać prawa, to można je obejść, a jeśli już nie można będzie go obejść, to przynajmniej niech ją to drogo kosztuje. Oto rozumowanie gdańskie, poparte może zresztą nieświadomie przez Komisję Ligi Narodów, w której tylko przedstawiciel Francji robił, co mógł, w naszej obronie, zresztą bez skutku.

W tych dniach sprawa się rozstrzygnie. — Trudno przypuścić, by Rada Ligi Narodów odebrała nam prawo, zastrzeżone traktatem wersalskim. A gdy będzie chciała odmówić nam prawa do Holmu, w myśl decyzji Komisji, mogą się nasi delegaci powołać na oświadczenie prez. Sahma, że **czy Holm, czy Westerplatte, to wszystko jedno.** Tym razem zapewnie żądania gdańskie, przynajmniej o ile chodzi o odmówienie Polsce możności wyladowania amunicji na terytorjum Wolnego Miasta, **spełzną na niczem.** Ale sprawa ma drugie oblicze: Gdańsk przez wysunięcie i rozdmuchanie tej afery chciał odwrócić uwagę od dużo ważniejszych kwestyj, które obecnie będą również w Genewie rozpatrywane. Chce kosztem przegranej na tym punkcie i kosztem udanego oburzenia uzyskać **ustępstwa w sprawach obywateli polskich w Gdańsku, w kwestjach celnych** i innych, objętych niewykonaną przez Gdańsk umową z ubiegłego września. **I tu grozi nam największe niebezpieczeństwo,** a rachuby Gdańska mogą okazać się trafnemi.

W każdym zaś razie z całej sprawy płyną dla nas dwie nauki: że **front antypolski w Gdańsku obejmuje wszystkie warstwy i partje niemieckie,** i że Gdańsk każdą kwestję **chce obrócić przeciw nam,** czasem z wyrachowania, czasem ze złośliwości, nierzadko w celach taktycznych lub dla wypróbowania swoich sił, a zawsze, by nam zaszkodzić.

A. D. J.

O czem mówią i o czem piszą?

(„Polska" sesja Ligi Narodów. — O naszą taktykę wobec Ligi. — Pożyczka włoska... triumfem p. Kucharskiego).

W dniu wczorajszym otwarto w Genewie sesję Rady Ligi Narodów. Będzie to — jak wiadomo — znowu „polska sesja". Na porządku dziennym znajduje się bowiem sprawa: **jaworzyńska, naszych placów amunicyjnych w Gdańsku** (Piszemy o niej na innem miejscu. Red.), problem **kolonistów niemieckich** i zagadnienie Kłajpedy.

Sesją Ligi zajmuje się dzisiejszy **„Il. Kurjer Codzienny",** który, rozważywszy, jakie szanse pomyślnego załatwienia powyższych spraw ma nasza delegacja, zwraca uwagę na niekorzystny dla Polski skład Rady.

„Większość posiada tak zw. **grupa angielska,** odnosząca się do nas niezbyt przychylnie. Zwłaszcza poważne sprawy nastręcza obecność w Radzie reprezentanta Szwecji, p. **Brantinga,** który — wskutek **niefortunnej polityki p. Seydy** — wybrany został (równocześnie z p. Beneszem), **jako kontrkandydat p. Skirmunta.** Co do sprawy jaworzyńskiej — należy uważać za moment niekorzystny także i okoliczność, że **sprawę referuje Hiszpan p. Quinones de Leon.** Hiszpanja bowiem jest rozżalona na Polskę, wskutek cofnięcia przez poprzedni gabinet przyrzeczeń, udzielonych Hiszpanji **w kwestji Żywca,** za czasów rządu gen. Sikorskiego. Jak dotąd, nic nie słychać, by rząd obecny sprawę Żywca zlikwidował".

Pod koniec artykułu omawia cytowane pismo konieczność rewizji naszej polityki w stosunku do Ligi Narodów:

„Trudno od nas wymagać **specjalnej sympatji dla Ligi Narodów.** Niemniej rozumna polityka polska musi się **z nią liczyć,** tembardziej, że **wzmocnienie wpływu Ligi Narodów** jest jednym **z zasadniczych punktów programu rządu angielskiego** i że może się ona wkrótce powiększyć o delegatów **Rosji i Niemiec.** Należy więc raz jeszcze z uznaniem podkreślić, że p. minister **Zamoyski zdecydował się na przywrócenie stałej delegacji polskiej przy Lidze Narodów,** która to delegacja została swego czasu przez p. ministra **Marjana Seydę** (z niesłychaną dla Polski szkodą) zniesiona. Wierzymy, że nasz rząd odtąd zwracać będzie **pilniejszą uwagę na doniosłe ognisko dyplomatyczne,** jakiem jest Liga i że **przyszłe wybory do Rady Ligi Narodów nie wypadną już tak fatalnie, jak wybory jesienne.** Może wreszcie staniemy się **pełnoprawnym uczestnikiem Ligi, a nie tylko jej klientem i królikiem doświadczalnym".**

— — — — — — — — —

Dzisiejsze dzienniki poranne otrzymały informacje, że Polska otrzymała we Włoszech pożyczkę nie w wysokości 100 miljonów lirów papierowych, ale lirów **złotych, co równa się 400 miljonom lirów.**

W związku z tą informacją ogłasza organ p. Kucharskiego **„Goniec",** że zasługę jej uzyskania ma właściwie... p. Kucharski, który rokowania o nią prowadził jeszcze w jesieni. — Dwunastego grudnia mieli nasi delegaci już podpisać umowę wstępną.

Otóż wierzymy p. Kucharskiemu, że prowadził rokowania, gdyż rokował on **wszędzie i z wszystkimi** o pożyczkę — ale bezskutecznie. Co zaś się tyczy rzekomej umowy wstępnej (podpisanej jakoby na 2 dni przed upadkiem p. Kucharskiego), to pozwalamy sobie na sceptycyzm.

Uprawnia nas do tego zachowanie się p. Kucharskiego, który „lubi" rozgłaszać, iż osiągnął triumfy tam, gdzie niema do tego podstwy. Przypominamy tylko jego enuncjację po powrocie z Londynu, „stwierdzającą", że jedna pożyczka jest już uzyskana, a druga prawie gotowa!

Pozatem zapytujemy: jeśli p. Kucharski już w grudniu o wszystko ułożył się — **to o czem konferowali i nad czem radzili** delegaci nasi z bankierami włoskimi **od grudnia do marca?**

Czy przypadkiem nie musiano w Rzymie odrabiać wszystkiego, co we wstępnych rokowaniach „uzyskał" p. Kucharski?

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

(s) PRZYJAZD B. MINISTRA GEN. SZEPTYCKIEGO. Dzisiejszej nocy przyjechał pociągiem pospiesznym z Warszawy do Krakowa b. minister gen. Szeptycki.

CHOROBA WICEPR. ROLLEGO. Onegdaj zapadł na grypę wicepr. Rolle. Chorego wiceprezydenta w jego czynnościach zastępują wicepr. Sare i wicepr. Wielgus.

W NIEDZIELE NIE BĘDZIE POGRZEBOW. W myśl ugody, jaką zawarli grabarze miejscy z magistratem, od onegdajszej niedzieli pogrzeby odbywać się będą tylko w dnie powszednie. W niedziele i święta grabarze będą korzystali ze spoczynku świątecznego. W razie jednak wybuchu epidemji grabarze będą musieli wykonywać czynności także i w dnie świąteczne.

O CZESNE W SZKOŁACH ŚREDNICH. W myśl uchwały Tow. urzędników miejskich w Krakowie, interwenjowała wczoraj u kuratora okr. szk. p. Owińskiego delegacja Towarzystwa, w sprawie uzyskania ulg w opłatach szkolnych dla dzieci funkcjonarjuszów miejskich. Kurator oświadczył delegacji, że decyzja w tej sprawie zależy od ministerstwa oświaty, do której delegacja ma się zwrócić, przyczem kurator przyrzekł przychylnie zaopinjować prośbę Towarzystwa.

WYNAGRODZENIE DOZORCOW DOMOW, — ustalone na komisji rozjemczej, waha się od 300 tysięcy do 1,200.000 mk., zależnie od wielkości domów. Dodatek drożyźniany do tego wynagrodzenia wynosi na miesiąc luty 141 proc. Ponadto dozorca otrzymuje bezpłatnie mieszkanie, oraz wszystkie przybory i sprzęty do czyszczenia i oświetlania domów. Wynagrodzenie od strony za otwarcie bramy do godz. 12 w nocy ustalono na 250.000, zaś po północy 500.000 mk. Za klucz od bramy należy się stróżowi 2,500.000 mk. miesięcznie.

Z KOMITETU TETMAJEROWSKIEGO. Komitet ku uczczeniu działalności artystycznej i obywatelskiej Włodzimierza Tetmajera, pozostający pod protektoratem honorowym prezesa Rady ministrów, Wł. Grabskiego, marszałka Sejmu M. Rataja i marszałka J. Piłsudskiego, podjął, jak wiadomo, inicjatywę ufundowania sali im. Włodzimierza Tetmajera w Muzeum Narodowem w Krakowie. Pełny komitet obywatelski, fungujący pod przew. prof. Wodzinowskiego, urządził na powyższy cel z początkiem lutego uroczystą Akademję, oraz zaprojektował wystawę pośmiertną dzieł artysty, która w Tow. sztuk pięknych została zamknięta przed kilku dniami. Zorganizowanie dalszej akcji zbierania funduszów na zakupno dzieł Wł. Tetmajera dla Muzeum Narodowego i na ufundowanie sali jego imienia w Muzeum Narodowem powierzył komitet generalnemu sekretarzowi komitetu budowy Muzeum Narodowego red. J. Grzywińskiemu i dyrektorowi szkoły przemysłu artystycznego J. Raszce. Czysty dochód z Akademji wynoszący 135,100.000, złożony został w generalnym sekretarjacie komitetu budowy Muzeum Narodowego, jako zaczątek fundacji Tetmajerowskiej. Na cele tej fundacji zaprojektował komitet wydanie serji pocztówek artystycznych dla spopularyzowania obrazów artysty, wydanie albumu z reprodukcjami i wydanie monografji o Wł. Tetmajerze. Poza tem artyści, koledzy zmarłego, projektują organizację wystawy aukcyjnej na cel fundacji Tetmajerowskiej. Obecny adres komitetu fundacji: Muzeum Narodowe, Sukiennice.

(s) STAN BEZROBOCIA W KRAKOWIE. O stanie bezrobocia w Krakowie świadczą następujące cyfry:

W połowie lutego było w Krakowie bezrobotnych w poszczególnych gałęziach przemysłu (drukarski, budowlany, ceramiczny, metalowy, drzewny, odzieżowy, skórniczy, papierniczy) ogółem 7.108. Z początkiem marca w przemyśle budowlanym z powodu rozpoczęcia robot liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 350 osób; natomiast w przemyśle metalowym z powodu zamknięcia fabryki „Lemiesz", liczba bezrobotnych wzrosła o 60 osób, w przemyśle drzewnym zaś o 245 robotników.

(s) OCZYSZCZANIE MIASTA ZE ŚNIEGU I LODU NA UKOŃCZENIU. W ostatnich dniach zakład czyszczenia miasta uprzątnął gruntownie aż do gładkiego bruku ulice: Dunajewskiego, Szczepańską, św. Anny i Bracką. Obecnie trwają roboty około oczyszczania ulic: św. Marka, Tomasza i Mikołajskiej, które zakończą oczyszczenie całego śródmieścia.

(s) LIKWIDACJA BIURA SPISOWEGO. Biuro spisowe przy ul. Wąskiej zajęte jest obecnie porządkowaniem i odstępowaniem materjału właściwym inspektoratom skarbowym. I tak dotychczas przesłano inspektoratowi I materjał z dzielnic: I, III, IV i V, inspektoratowi II materjał z dzielnic: II, VI i VII, a inspektoratowi III materjał z dzielnic X, XI, XX i XXI. Pozostałe dzielnice są w opracowaniu i w ciągu b. tygodnia będą odstąpione władzy wymienionej. Z tą chwilą biuro spisowe ulegnie likwidacji, a magistrat przystąpi do sporządzenia fasji z urzędu co do osób, które obowiązkowi fasjonowania nie uczyniły zadość.

(s) TARG DZISIEJSZY BYŁ OBFITY. Ceny jednak wykazały w produktach rolnych tendencję zwyżkową. Na Kleparzu dowóz zboża i paszy utrzymał się na poziomie targu ostatniego. Płacono za 100 kg pszenicy 43 miljony, za żyto 26 mil., za jęczmień 27—28 mil., za owies 27 mil. Za mąkę żytnią 70% 400.000 za 1 kg, za mąkę pszenną 760.000; za siano prima 18—20 mil., za potraw 16—18 mil., za słomę długą płacono 10—11 mil.

Na Rynku głównym dowóz nabiału był również duży. Ceny nieznacznie spadły. I tak płacono za litr mleka niezbieranego od 450—500.000, za zbierane od 400—430.000, za 1 kg masła 9—9 miljonów 500.000, za jajko 150.000 (na poprzednim płacono 170.000). Na placu Szczepańskim dowóz jarzyn był także dostateczny. Za buraki ćwikłowe płacono do 300.000 mk., za marchew do 300.000, za ziemniaki dowiezione furami płacono 16—17 mil., podczas gdy wagonowe kosztowały 14—15 mil. za 1 metr. Dowóz ziemniaków z chwilą ustania śniegów znacznie się zwiększy, a spadek cen spodziewany jest na 10 mil. mk.

(s) KONTROLA CEN NA TARGOWICY. W dniu dzisiejszym prezydjum miasta przeprowadziło kontrolę cen na targowicy miejskiej, aby mieć podstawę do przeprowadzenia kalkulacji na jutrzejszej komisji cennikowej.

(s) JESZCZE SPRAWA DZIERŻAWY PIEKARNI WOJSKOWEJ PRZY UL WIELICKIEJ PRZEZ GMINĘ. Jak już niejednokrotnie pisaliśmy, gmina m. Krakowa czyni od 3 lat usilne starania o dzierżawę nieczynnej, wymagającej gruntownego remontu piekarni wojskowej przy ul. Wielickiej. Min. spraw wojsk. już w październiku 1921 roku zgodziło się na wydzierżawienie tej piekarni i zleciło przystąpienie do opracowania umowy. Również w maju 1923 tosamo ministerstwo na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów z dnia 17 marca 1923 zakomunikowało prezydentowi miasta, że poleciło prowadzenie dalszych pertraktacyj z gminą o dzierżawę. Ostatnio, kiedy pertraktacje wskutek zastrzeżeń kierownictwa rejonu inżynierji i saperów nie doszły do skutku, min. spraw wojsk. po raz trzeci na ponowną prośbę prezydjum miasta i interwencję nadzw. komisarza dla walki z drożyzną poleciło podjęcie bezzwłoczne rokowań o dzierżawę. Tymczasem w ostatnich dniach oświadczyło kierownictwo rejonu inż. i saperów, interwenjującemu w tej sprawie wicepr. drowi Wielgusowi, że na mocy rozkazu min. spraw wojsk. dzierżawa piekarni oddaną zostanie w drodze licytacji. Wynika to z tego, że 3 rozkazy o wydzierżawienie piekarni gminie z wolnej ręki wydawał departament VII min. spraw wojsk., a rozkaz wydzierżawienia drogą licytacji wydał ostatnio departament V min. spraw wojsk.

Obecnie prezydjum miasta wniosło w tej sprawie przedstawienie do min. spraw wojsk. i odniosło się do posłów krakowskich o interwencję w tej tak żywotnej dla aprowizacji miasta sprawie.

(s) DRZEWO OPAŁOWE. Nadeszłych 50 wagonów drzewa bukowego zostało już w składach miejskich wyładowane i od dziś dnia rżnięte jest cyrkularkami i rąbane siekierami elektrycznemi, tak, że publiczność może otrzymywać w łupkach, rąbane lub rżnięte w klocki.

(s) O CUKIER DLA KRAKOWA ZA MIESIĄC LUTY. W dniu dzisiejszym prezydjum miasta urgowało biuro sprzedaży Związku małopolskich cukrowni we Lwowie o wysyłkę 10 wagonów cukru grysikowego z przydziału na miesiąc luty.

POŚWIĘCENIE „KRESOW". W niedzielę 9-go bm. odbyło się poświęcenie restauracji i baru „Kresy". Poświęcenia dokonał proboszcz kościoła św. Marka, ks. Jan Jurgowski, który dziękował gospodarzom za ich akcję humanitarną dla zakładów dobroczynnych. Po poświęceniu, gospodarze podejmowali gościnnie liczne grono zaproszonych gości. Lokal restauracyjny, odnowiony i ozdobiony artystycznemi rysunkami p. Chwistka, robi miłe wrażenie i może służyć godziwej rozrywce. Gospodarzami są: p. Jan Leśniewicz, p. Józef Dłuski, prof. konserwatorjum muzycznego w Kijowa i p. Jan Dłuski, inżynier, długoletni Sybirak. Na poświęceniu zebrano znaczniejszą sumę na R. K. B.

(s) ŚMIERĆ W WIĘZIENIU. W głośnej swego czasu aferze szpiegowskiej Tarnawskiego i spólników, która obecnie jest w śledztwie w sądzie okr. karnym, oraz w sądzie wojskowym, zaszedł wypadek śmierci jednego z aresztowanych w związku z tą sprawą. Oto przed kilkoma dniami zmarł na gruźlicę w więzieniu sądu okr. karnego b. sierżant W. P. Kornat, który był łącznikiem między cywilami a wojskowymi, podejrzanymi o szpiegostwo.

Z kraju i ze świata

DZIENNIKARZE WIELKOPOLSCY NA RZECZ BANKU POLSKIEGO. Zarząd Syndykatu dziennikarzy zachodniej Polski, pragnąc wziąć czynny udział w dziele sanacji skarbu polskiego, uchwalił ulokować lwią część swych funduszów organizacyjnych w akcjach Banku Polskiego. Stosownie do tej uchwały Syndykat dziennikarzy podpisał 8 akcyj, obecni zaś na posiedzeniu członkowie zarządu zadeklarowali 5 akcyj. Dalsze deklaracje na akcje Banku Polskiego członków Syndykatu spodziewane są w najbliższych dniach. W tej myśli zarząd Syndykatu zwrócił się do wydawnictw z prośbą o udzielanie odpowiednich zaliczek na zakup akcyj współpracownikom redakcyjnym, członkom Syndykatu dziennikarzy.

JUBILEUSZ WYDAWCY DZIENNIKA. W niedzielę odbył się w Warszawie obchód 25-letniej pracy p. Zygmunta Olchowicza, na stanowisku wydawcy „Kurj. Warsz.". Obchód odbył się w ramach redakcyjnych tego dziennika, z udziałem członków redakcji, jego wydawców i przedstawicieli zrzeszeń dziennikarskich i literackich.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI SAMORZĄDOW POWIATOWYCH odbywa się w Warszawie. Tematem obrad są ustawy samorządowe i szereg spraw, związanych z organizacją współpracy samorządów powiatowych na terenie całej Polski. Obecni są przedstawiciele wszystkich województw. Referaty wygłosili pp.: starosta Jaroszyński, starosta Gajewski, poseł Bogusławski i inni.

W SPRAWIE REDUKCJI PRACOWNIKOW POCZT I TELEGRAFOW. Z Warszawy telefonują nam: Ubiegłej niedzieli obradował w Warszawie zjazd przedstawicieli prowincjonalnych organizacyj urzędników poczt i telegrafów. Zjazd uchwalił energiczny protest w kwestji redukcji, przeprowadzanej obecnie w służbie pocztowej i telegraficznej.

O WŁAMANIU DO URZĘDU POCZTOWEGO W OŚWIĘCIMIU donosi nasz korespondent: Onegdaj dokonano tutaj nadzwyczaj śmiałego włamania do urzędu pocztowego. Nie ujęci, jak dotąd, sprawcy, dostali się ze szczególniejszym sprytem do kasy pocztowej i po wycięciu otworu sposobem międzymiastowym włamywaczom właściwym, obrabowali znajdującą się w kasie gotówkę i znaczki pocztowe, poczem ulotnili się bez śladu. Tego samego dnia przybyli agenci policyjni z Krakowa i Wadowic, ale na razie wysiłki ich pozostały bez rezultatu. Skarb pocztowy poniósł stratę w zrabowanej gotówce, a jeszcze większą z powodu uszkodzenia ogniotrwałej kasy. Ponieważ takie napady rabunkowe, tak w mieście, jakoteż i w okolicy, nie są odosobnione, zapanowało wśród mieszkańców silne zaniepokojenie, zwłaszcza, że posterunek policji państwowej w Oświęcimiu jest zbyt słabo obsadzony, aby mimo całego wytężenia zadaniu mógł sprostać. Ponieważ z Oświęcimia można się łatwo przedostać za granicę, przeto byłoby w interesie spokoju mieszkańców wskazanem, wydatne pomnożenie personalu policji państwowej.

POŻAR W FABRYCE „POCISK". Z Warszawy donoszą, że w poniedziałek wybuchł na Pradze pożar w fabryce „Pocisk". Spaliły się wiązania dachowe w sali kotłów. Podczas pożaru wielu ludzi odniosło zranienia. Po dwóch dniach fabryka będzie uruchomiona. Śledztwo ustali, czy pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, czy też zbrodniczą ręką został podłożony.

ŚMIERĆ OFIARY KRWAWEGO ZAJŚCIA NA DWORCU LWOWSKIM. Wczoraj zmarł skutkiem gangreny w szpitalu Czerwonego Krzyża Adolf Linskier, ofiara awanturniczego zajścia na dworcu Podzamcze, w czasie którego oficer polski por. Wacław Hanke w odpowiedzi na prowokacyjne znieważenie czynne postrzelił Linskiera z rewolweru. Rannego poddano zaraz następnego dnia operacji i wyjęto kulę, skutkiem jednak komplikacji rany zakończył życie.

4 LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA KOLPORTAŻ BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ. Z Warszawy telefonują: Wczoraj warszawski sąd okręgowy karny skazał jednego z najgorliwszych kolporterów bibuły komunistycznej Pisarewicza na 4 lata ciężkiego więzienia. Wyrok wywołał niezwykłą konsternację w kołach komunistów warszawskich. Pisarewicz brał żywy udział w organizacji centralnego komitetu młodzieży komunistycznej w Polsce.

SPRAWA TOEPLITZA I TOWARZYSZY. Jak nam z Warszawy telefonują, w sprawie kasacyjnej Toeplitza i towarzyszy, skazanych na kilka lat więzienia za działalność komunistyczną, zapadła wczoraj w sądzie najwyższym decyzja, zatwierdzająca wyrok poprzedniej instancji.

ROZPRAWA PRZECIW POR. BLOŃSKIEMU, jak nam z Warszawy telefonują, rozpocznie się w wojskowym sądzie apelacyjnym w sprawie inwigilacji marszałka Piłsudskiego w dn. 18 bm. — Sprawa budzi niezwykłe zainteresowanie.

SPRAWA SKAZANYCH NA ŚMIERĆ Bagińskiego i Wieczorkiewicza rozpatrywana będzie w sądzie apelacyjnym dnia 28 bm.

SKAZANIE DENUNCJATORA. Przed izbą karną w Toruniu odbyła się rozprawa przeciw Morycowi Wollsteinowi z Włocławka, oskarżónemu o denuncjowanie Polaków z czasów okupacji niemieckiej w Kongresówce. Skutkiem denuncjacyj Wollsteina — pisze „Słowo Pom." — władze okupacyjne rozstrzelały wielu Polaków. Sąd skazał Wollsteina na 6 lat i 4 miesiące więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, oraz pozbawienie prawa świadczenia przed sądem. — Wollstein został natychmiast aresztowany. Jest on prócz tego oskarżony o szpiegostwo, sprawa ta jednak została przekazana do Warszawy.

POŻAR W KOPALNI. Z Salt Lake donoszą: Z kopalni, nawiedzonej pożarem wskutek eksplozji, wydobyto dotąd 7 zwęglonych trupów górników. Niema nadziei wydobycia reszty zaginionych.

STUDJUM ROLNICZE W WILNIE. Ministerstwo oświecenia publicznego zezwoliło na wniosek senatu akademickiego uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie na utworzenie przy wydziale matematyczno-przyrodniczym tegoż uniwersytetu studjum rolniczego. Organizacją tego studjum ma się zająć w roku bieżącym wydział matematyczno-przyrodniczy uniwersytetu Stefana Batorego.

OLBRZYMIE MALWERSACJE CELNE. Z Wiednia donoszą: Policja tutejsza wykryła wielkie malwersacje, jakie dokonywano w tutejszym urzędzie celnym. Urzędnicy tego urzędu dopuszczali się kradzieży systematycznych od lat przeszło 10. Przy pomocy niższych funkcjonarjuszów odbijano paki towarów, nadchodzące na granicę, wykradano część towarów, poczem paki pieczętowano i ekspedjowano dalej. Policja wiedeńska wykryła cały złodziejski dom towarowy, przechodzący urozmaiceniem wszystkie domy towarowe świata. Było tam wszystko, począwszy od jedwabiów i zefirów, skończywszy na opjum i salwarsanie. W związku z tą aferą aresztowano 12 urzędników celnych, kilku ekspedytorów, oraz 11 pomocników.

ODCZYT O SYTUACJI POLITYCZNEJ POLSKI W SOFJI. Pod egidą towarzystwa polsko-bułgarskiego odbył się w uniwersytecie w Sofji odczyt o sytuacji politycznej Polski. Prelegentem był wiceprezes towarzystwa były charge d'affaires w Warszawie, Madzarow. Mowca skreślił wewnętrzne polityczne stosunki Polski, rozwinął program sanacji finansów, prowadzonej przez obecny rząd, podnosząc dodatnie rezultaty podjętych środków i reform, wreszcie omówił sprawę zagranicznej polityki Polski, podkreślając wzrost autorytetu Polski oraz jej tendencje pokojowe.

O CO CZESI OSKARŻAJĄ HRABIANKĘ ESTERHAZY. Pisma czeskie donoszą, że prokuratorja w Preszburgu na Słowaczyźnie zarzuca aresztowanej pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Węgier Ludwice hrabiance Esterhazy, iż brała dnia 10 marca 1920 r. w pałacu Esterhazy w Budapeszcie udział w konferencji wojskowej w obecności ministra Grätza, pułkownika Morawki-Ostenburga (jej narzeczonego), majora Pronaya, porucznika Hejasa, kap. Knausa i innych. Pułk. Morawka-Ostenburg rzekomo za wiedzą aresztowanej hrabianki utrzymywał na granicy czeskiej oddziały powstańców węgierskich i że pozostawał z nią w bliskich stosunkach.

Są to oczywiście informacje jednostronne, specjalnie sfabrykowane przez Czechów, a całe oskarżenie hrabianki Esterhazy jest mocna naciągnięte i sztucznie skonstruowane.

ZGON KS. LUIZY KOBURSKIEJ. Dnia 1 bm. zmarła w Wiesbadenie córka b. króla belgijskiego Leopolda II, siostra żony b. następcy tronu austrjackiego, Rudolfa, ks. Luiza Koburska w 61 roku życia. Zmarła była bohaterką słynnego romansu, który budził sensację w całej Europie. Wydana za mąż za księcia Koburskiego, zakochała się w por. Mattasich'u, mąż oddał ją do szpitala dla umysłowo-chorych, skąd z pomocą Mattasich'a uciekła. Od tego czasu ks. Luiza prowadziła ciągle procesy z rodziną męża, sukcesorami króla Leopolda II., którzy ją wydziedziczyli. Przez długi czas ks. Luiza i Mattasich żyli w nędzy. Bohater jej romansu zmarł przed paru miesiącami.

ZMARLI:

— Stefan Olszowski, naczelny dyrektor cukrowni „Lublin", jeden z pionierów przemysłu cukrowniczego w zab. rosyjskim, czynny na polu społecznem i szkolnictwa zawodowego, zmarł w Lublinie.

Z KRAKOWSKICH TEATROW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Prace przygotowawcze około „Kordjana" wchodzą w stadjum realizacji, zatrzymane chwilowo wskutek choroby p. Pronaszki. Jak wszystkie utwory Słowackiego, grane w ostatnich latach („Lilla Weneda", „Horsztyński", „Marja Stuart"), będzie „Kordjan" wystawiony z największą starannością przygotowań i miljardowym nakładem kosztów. Nowego układu scenicznego, odbiegającego znacznie od obowiązującego dotychczas na scenach polskich, dokonał dyr. Trzciński, który też jest autorem całego planu inscenizacyjnego i prowadzić będzie reżyserję obecnego wznowienia. Premiera „Kordjana" odbędzie się w ostatnich dniach b. miesiąca.

W sobotę 15 bm. uczci teatr im. Słowackiego 100-ną rocznicę urodzin Wł. L. Anczyca, wznawiając jego nieśmiertelnego „Kościuszkę pod Racławicami", nie granego w Krakowie od lat kilku. Przedstawienie to poprzedzi słowem wstępnem Adam Grzymała Siedlecki, przybywający specjalnie w tym celu do Krakowa.

„JABŁUSZKO" VERNEUILA W „BAGATELI". — Świetna komedja Verneuila „Jabłuszko", ciesząca się tak wielkiem powodzeniem, dzięki swojej dowcipnej i żywej akcji, oraz znakomitemu wykonaniu, wypełni wszystkie dni tygodnia, aż do piątku 14 bm. włącznie.

Dowcipny dialog, przezabawne sytuacje i kapitalne typy sprawiły, że „Jabłuszko" grane było w Paryżu przez kilka miesięcy z rzędu. Zawrotne tempo gry pod reżyserją p. Noskowskiego zapewnia „Jabłuszku" trwały sukces w krakowskiej „Bagateli".

Z OPERETKI. We środę 12 bm. o 8 w. „Księżniczka czardasza", zawsze tak entuzjastycznie przyjmowana burzą oklasków. We czwartek stale atrakcyjna „Katja tancerka" w najlepszej obsadzie. Z końcem bieżącego tygodnia wznowienie dawno nie granej, a

łak popularnej „Trójki hultajskiej". Następną premjerą będzie głośna światowej sławy operetka Falla „Madame Pompadour".

XVII PORANEK SYMFONICZNY pod dyrekcją B. Szulca, znakomitego dyrygenta, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. W programie: Symfonja I Brahmsa, Warjacje Arensky'ego i słynna kompozycja Czajkowskiego „Rok 1812", która wykonaną będzie w całej swej okazałości.

WIECZÓR PIOSENEK, ROMANSÓW I TAŃCA w wykonaniu artystów tej miary, co Wanda Kitschmann, Marek Windheim, C. Jabłońska i J. Cesarski, odbędzie się w niedzielę, 16 bm. o godz. 10 w nocy w teatrze im. J. Słowackiego. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 11 bm.: „Kaligula".
Środa, 12 bm.: „Podatek majątkowy".
Czwartek, 13 bm.: „Świerszcz za kominem"; o 10-ej wieczór L. Wyrwicza.
Piątek, 14 bm.: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA":
Wtorek, 11 bm.: „Jabłuszko".
Środa, 12 bm.: „Jabłuszko".
Czwartek, 13 bm.: „Jabłuszko".
Piątek, 14 bm.: „Jabłuszko".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":
Wtorek, 11 bm.: „Prasquita".
Środa, 12 bm.: „Księżniczka czardasza".
Czwartek, 13 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:
KINO REDUTA: „Dziewczę złotego zachodu".
KINO UCIECHA: „Szaleństwa kobiet".
KINO SZTUKA: „Karuzela życia".
KINO WANDA: „Córka zabójcy".

Komunikaty i zawiadomienia

Z LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ. W kwietniu urządza Liga pomocy przemysłowej w Krakowie, Grodzka 13, kursa kwieciarstwa sztucznego, pleciennictwa z rafji i kilimkarstwa. Od 7—13 maja br. odbędzie się w Krakowie (Straszewskiego 28) wszechpolska wystawa ceramiczna (szczególniej fajanse, terrakota, szkło i porcelana). — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja (Kraków, Grodzka 13).

SKŁADKI. W Administracji „Nowej Reformy" złożył M. D. na R. K. B. kwotę 5,000.000 mk.

Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę, 12 bm. o 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: 1) Demonstracje: prof. Latkowski, dr Siedlecki. 2) Dr Czapnicki: „O leczeniu zapalenia płuc preparatami chininy".

KONKURS NA PLAKATY MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY WYNALAZKÓW. Urząd Targu poznańskiego, organizujący międzynarodową wystawę wynalazków, mającą się odbyć latem 1925 r., ogłosił konkurs na plakaty wspomnianej wystawy. Termin konkursu ubiega z dniem 20 kwietnia br. Warunki konkursu rozesłane zostały do wszystkich zrzeszeń artystycznych w państwie polskiem oraz do redakcyj gazet. Prócz tego udziela wszelkich informacyj w tej sprawie miejski Urząd Targu poznańskiego w Poznaniu (ul. Głogowska 36-37).

TELEGRAMY

P. Władysław Kowalikowski mianowany wojewodą krakowskim

Warszawa, 11 marca (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 8 marca 1924 mianował **p. Władysława Kowalikowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w województwie, wojewodą krakowskim.**

Mianowanie p. Kowalikowskiego wojewodą powita Kraków z sympatją i zadowoleniem. P. Kowalikowski spędził długie lata na odpowiedzialnem stanowisku w dawnej delegaturze namiestnictwa krakowskiego, ostatniemi czasy, jako zastępca wojewody. Przynosi więc p. Kowalikowski ze sobą dokładną znajomość stosunków krakowskich zarówno, jak kraju, znajomość, która pozwoli mu spełnić trudne nieraz zadanie wysokiego dostojnika w administracji państwa. Opinja publiczna ma niepłonną nadzieję, że nowy wojewoda wyzyska długoletnie swoje doświadczenie dla wzmocnienia węzłów zaufania, jakie łączyć muszą w interesie państwa i dobru ogółu, reprezentanta władzy administracji państwowej, zarówno z czynnikami samorządu, jak ogółem ludności.

Konferencja u premjera w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Z końcem bieżącego tygodnia odbędzie się konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu z premjerem Grabskim w sprawie zapisów na akcje Banku Polskiego. Premjer Grabski pragnąłby, by przedstawiciele tych sfer przybyli na konferencję z propozycjami i gotowemi danemi co do wysokości sum, które są skłonni subskrybować na akcje Banku Polskiego.

Wycofanie z Sejmu dawnego projektu ustawy o ustroju władz wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Dowiadujemy się, że minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, wycofał dzisiaj ze Sejmu przedłożony przez rząd poprzedni projekt ustawy o organizacji władz wojskowych.

Głosowanie nad ustawą o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu prawdopodobnie dokończy dyskusję w drugiem czytaniu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia. Do dyskusji zapisanych jest jeszcze 36 posłów tak, iż głosowanie odbędzie się przypuszczalnie na posiedzeniu czwartkowem. Natomiast dziś Sejm rozpocznie prawdopodobnie dyskusję w drugiem czytaniu ustawy o pomocy państwowej dla odbudowy.

Akcja spekulantów i wrogów Francji przeciwko frankowi francuskiemu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 11 marca. Z kół zbliżonych do ministerstwa skarbu informują Waszego korespondenta, iż wiadomości o szalonym spadku franka francuskiego, szerzone gwałtownie na wszystkie strony, **są zarówno dziełem wrogów Francji jak i spekulantów giełdowych. Koła urzędowe posiadają już odpowiedni materjał dowodowy, który pozwoli w najbliższych dniach sparaliżować całą akcję.**

Już wczorajsze zarządzenia powstrzymały dalszy pęd spadkowy franka, **to też kurs franka nietylko się nie obniżył, ale nadto podniósł nieznacznie swój kurs.** Wieczorem wprawdzie wskutek dalszych informacyj, lansowanych przez zagranicznych spekulantów, **kurs franka znowu się obniżył,** jednak energiczne zarządzenia, jakie rząd przygotowuje, pozwalają mieć nadzieję, **iż akcji tej uda się zupełnie położyć kres.**

Jawnym dowodem inspiracyj wrogów Francji jest fakt, iż podczas gdy w Paryżu kurs Londynu wynosił wczoraj tylko za 1 funt 114—115½, rozszerzano w prasie wiadomości, iż kurs ten wynosi 122.

Dzisiejsze transakcje na giełdach zagranicznych notują kurs franka w nieznacznych wahaniach przy tendencji niezdecydowanej. Kursy walut w Paryżu silne.

Ustalanie daty nowych wyborów we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 11 marca. „Petit Parisien" pisze, że na wczorajszej radzie gabinetowej przedmiotem dyskusji była **data nowych wyborów do ciał ustawodawczych.** Przeważała opinja, że wybory powinny się odbyć w maju 10, 16 lub 25, w razie zaś spóźnienia, w październiku.

Wyrażono również pogląd, że **obecną ofensywę przeciw frankowi należy rozumieć jako chęć wywarcia nacisku na wyborców.** Z tego też powodu większość rządu jest za jak najwcześniejszem przeprowadzeniem wyborów, aby spekulantom nie pozostawić zawiele czasu. Omawiano również sprawę drożyzny i udzielono ministrowi handlu i skarbu odpowiednich instrukcyj.

Dziś przed południem rozpoczęło się pod przewodnictwem Milleranda w pałacu Elizejskim nowe posiedzenie Rady ministrów, na którem mają zapaść ostateczne decyzje.

Koniec karjery politycznej Venizelosa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ateny, 11 marca. Po odjeździe Venizelosa **partja jego rozpadła się zupełnie.** W Grecji panuje przekonanie, że **karjera polityczna Venizelosa już się skończyła.** Z powodu bowiem swego **egoizmu politycznego** i braku umiejętności dostosowania się do cudzych koncepcyj zraził on sobie wszystkich niemal dotychczasowych zwolenników. W chwili wsiadania na parowiec „Canaro", Venizelos był bardzo przygnębiony. Charakterystycznem jest, że **ludność ateńska przyjęła odjazd Venizelosa z zupełną obojętnością.**

Nowy gabinet grecki składa się z radykalnych republikanów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Ateny, 11 marca. Nowy gabinet Papanastasiu został już prawie całkowicie sformowany, przyczem gen. **Condilis objął tekę spraw wojskowych.** Ponieważ inne partje odmówiły swego udziału w rządzie, przeto **nowy gabinet składa się wyłącznie z radykalnych republikanów.**

Dyrektywy przedstawicieli polskich w rokowaniach polsko-niemieckich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu politycznego Rady ministrów ustalono dyrektywy dla przedstawicieli Polski w rokowaniach polsko-niemieckich. Między innemi ustalono **konieczność stosowania wzajemności w sprawie optantów.**

Z Rady Ligi narodów

Kraków, 11 marca.

Wczoraj rozpoczęła Rada Ligi Narodów swoje obrady w Genewie. Zmiany w przedstawicielstwie państw zaszły tylko o tyle, że Belgję reprezentuje Malot w zastępstwie Hymansa, który został ministrem, Czechy po raz pierwszy dr Benesz, zaś Anglję lord Parmoore. Posiedzenie wczorajsze, poświęcone sprawom administracyjnym, było poufne. Posiedzenie publiczne zapowiedziane na dzisiaj, to jest 11 bm., godzina 10 przed południem. Referentem spraw **Gdańska** jest Quinones de Leon, spraw **Kłajpedy** Guani, sprawy rokowań **polsko-niemieckich,** dotyczących obywatelstwa, Suzanntas, sprawy **Jaworzyny** Quinones de Leon.

Obrona interesów spożywców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Spółdzielcze organizacje spożywców i towarzystwa aprowizacji miast zamierzają **stworzyć specjalne biuro, któreby wobec rządu i społeczeństwa reprezentowało interesa spożywców.** Utworzenie tego biura ma nastąpić w najbliższym czasie.

W sprawie faktur i rachunków w złotych polskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Żargonowy „Moment" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych ma wydać w najbliższym czasie **rozporządzenie w sprawie wystawiania faktur i rachunków w złocie.** Ten sam dziennik donosi dalej, że ministerstwo skarbu **uzgodniło z ministerstwem sprawiedliwości projekt ustawy o obrocie walutowym.**

Międzynarodowa konferencja związków ochrony wychodźców

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 marca. Dnia 5 marca odbyła się w Genewie konferencja przedstawicieli najpoważniejszych katolickich, protestanckich, żydowskich i niewyznaniowych związków, których celem jest ochrona wychodźców. Przedmiotem konferencji było **ustalenie jednolitego programu działania i postępowania na międzynarodowej konferencji,** zwołanej do Rzymu przez rząd włoski, która odbędzie się w roku bieżącym i obradować będzie nad sprawami **emigracji i imigracji.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 12 marca: 1,800.000 Mkp.

Marka polska w dniu 11 marca

W Zurychu (w transakc.)	0·55—0·60 za miljon
W N. Jorku (oficjalnie)	1·05 dolara za 10 mil
W Londynie	39 000.000 za 1 funt
W Pradze	3·85—3·95 za miljon
W Gdańsku	0·61—0·63 za miljon

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

11 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2225—2275	2200—2300
Bank Hipoteczny I—VIII	—	2800—2850
„ Małopolski	2700	2670—2725
Ziem. Bank kred. I—IX	825—875	800—825
Powsz. Bank kred. I—V	—	400—450
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	550	575—625
Bank zw. sp. zar. I—X .	24700—24750	24000—24750
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1700—1750	1650—1725
Impex I—V	100—110	100
Pharma I—III	2650	2600—2700
Bracia Rolniccy I . . .	450—500	—
Polski Głob I—IV . . .	650	575—600
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	450—475	460—500
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	49250—50000	50000—51250
Cegielski I—IX	2850—2900	2950—3000
Parowozy I—III	2000—2050	2050—2100
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3150—3175	3100—3200
Pocisk I—III	6250—6350	6300
Górka I—III	72750—73000	73500—74000
Siersza I—IV	25000—26000	26000—26100
Tepege I—IV	11650—11750	11700—11750
Gazy ziemne I—II . . .	—	—
Polska Nafta I—III . .	2300—2325	2400—2475
Pokucie I	2275—2325	2300—2350
Oikos I—IV	19500—19750	18500
Pezet I—IV	680	—
Strug I	6600—6750	6700—6800
Syndykat koszyk. I—III	850—9[illegible]5	925—1000
Tłuszcze Trzebinia I—II	16625—16750	16750
Krakus I—VI	8300—8400	7750—8275
Chodorów I—V	23500—24000	23800—24000
Ćmielów I—II	3925—4100	4100—4275
Elektrow. Siersza I—IV	1500—1650	1500—1550
Ryngraf I—II	1200	—
Niemojowski I	2750—2825	2600—2800
Kapelusze Myślenice . .	700	800
Rohn, Zieliński i Ska .	2000	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3000—3050	3500—3700
Chybie	50000—52000	49500—535[illegible]
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Azot	2250—2300	2325—2350

(W. S.) Rynek papierów dywidendowych zaległa ponownie cisza i martwota. Apatja owładnęła wszystkimi, niema sprzedających a tem mniej kupujących. Akcje znów dotkliwie spadły. Jako tako trzymały się jedynie papiery arbitrażowe, ale i te wkońcu uległy zniżce.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Na pogiełdziu: Jaworzno 120—118 mil., (25) 110 mil., Gazy wschodnie 84 mil., Gazy zachodnie 35 mil. (towar), Nitrat 1200 tys. (płac.), Len 5200 tys., Węglówki 135—140 tys., Lokomotywy 2700—2600 tys., Nafta Krosno 2850—2600 tys., Nobel 7200 tys.

Kurs dolara:

W Krakowie	9,450.000
W Warszawie	9,350.000—9,300.000
W Katowicach	9,500.000
We Lwowie	9,400.000

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 11 marca.

Dolar	9,460.000—9,450.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	129
Lir	—
Korona czeska	271.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,425.000—9,420.000
Londyn	40,300.000
Zurych	1,625.000—1,623.000
Paryż	342.000—340.000
Medjolan	—
Wiedeń	133½
Praga	272.250 —
Amsterdam	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 11 marca.

Dolary St. Zjedn. . .	9,350.000—9,300.000
Frank fran.	338.000—336.000
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—
Belgia	298.750—295.000
Holandja	3,460.000—3,440.000
Londyn	39,935.000—39,950.000
New Jork	9,350.000—9,300.000
Paryż	342.500—336.000
Praga	270.000—264.000
Szwajcarja	1,610.000—1,600.000
Wiedeń	—
Włochy	387.500—385.000
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1.799.000
Miljonówka	750.000—950.000
Pożyczka złota . .	15,000.000—15,150.000
Pożyczka dol. . . .	5,550.000—5,900.000

Papiery dywidendowe

z dnia 11 marca 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich. Transakcje
Bank Handlowy . .	35250—35750—35500
Bank Zw. Sp. Zar.	24500—23000
Cegielski	2950—2775—2800
Parowozy	2150
Rohn	2625—2575
Starachowice . . .	17500—18000
Zieleniewski	53000—51000
Żyrardów	1540[illegible]—1570[illegible]
Haberbusch	28560—28[illegible]
Nafta Polska	2200
Spirytus	10000
Chodorów	25500—[illegible]—24500
Ćmielów	3950—[illegible]—3900
Nobel	7000—7660—6700
Bank Przem. Lwów	2350—2400—2375
Bank Małopolski .	2729
Trzebinia	—
Ursus	5800—6100—5300
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 11 marca. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Zieleniewski 380. Galicja 4900, Goleszów 2200, Silezia 72, Siersza górnicza 193, Warszawski Bank dyskontowy 255. Lwów-Czerniowce 325, Rakszawa 105, Bank Małopolski 20—21. Schodnica 1100—1160, Bank hipoteczny 25, Nafta 550. Tendencja słaba.

Praga, 11 marca. Amsterdam 1309—1315, Bruksela 117·25—118·75, Zurych 610·50—613, Londyn 150·55—151·95. Medjolan 148·75—149·75. Nowy Jork 35·25—35·40, Paryż 128·50—127·25, Budapeszt 0·04.50, Wiedeń 0·0487—0·0502, Warszawa 3·85—3·95—4·05.

Gdańsk, 11 marca. Tendencja chwiejna. Notują: N. Jork 5·80—5·81, Warszawa 61—63, Londyn 19·75 biljonów.

Zurych, 11 marca. Tendencja niejednolita. Nowy Jork waha się. Paryż po chwilowej poprawie **kursu** znowu słabszy. Inne notowania słabsze. Notują po otwarciu notowań: Amsterdam 214·75, Nowy Jork 579·25—580, Londyn 2478. Paryż 2110, Medjolan 2375, Praga 1675—1677·50, Budapeszt 0·00.80—0·00.60, Bukareszt 302·50, Belgrad 715, Sofja 415, Wiedeń 0·0081 7/8, Bruksela 1890, Chrystjanja 77·25, Kopenhaga 88·75, Sztokholm 151 7/8.

Paryż, 11 marca. Tendencja dalej silna, aczkolwiek notowania niezbyt zwyżkowe. Notują w międzybankowych transakcjach: Praga 78·25, Londyn 116·30, Nowy Jork 2705—2710. Bruksela 87·00. Medjolan 112·95, Zurych 465—466, Amsterdam 995·50.

Londyn, 11 marca. Praga 147·50, Nowy Jork 427·37—427·25, Paryż 115·75—116. Bruksela 129, Medjolan 101·25—101·35, Zurych 2478 Kopenhaga 2752, Wiedeń 303.500. Warszawa 39,000.000.

Nowy Jork, 11 marca. Londyn 427·50—427·25. Paryż 373·50—367·75. Medjolan 419, Praga 288·25—288·50 Berlin 0·22½. Warszawa 0·001.05.

Trudności finansowe Izb handlowych i przemysłowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca Izby handlowo-przemysłowe walczą, jak wiadomo, **obecnie ze znacznemi trudnościami finansowemi.** Już kilkakrotnie wykazywano **niemożliwość utrzymania się Izb, o ile nie będą one miały prawa ściągania dodatkowych świadczeń od płatników.** Celem dopomożenia Izbom, ze strony miarodajnej zwrócono się do ministerstwa skarbu z wnioskiem, aby wysokość opodatkowania na rzecz Izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych została podniesiona z dotychczasowych 10 proc. na 25 na przeciąg jednego roku.

O obniżenie cen węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu syndykatu przemysłowców węglowych **określona została definitywnie sprawa obniżenia cen węgla.** Cena ta uzależnioną została poprzednio, jak wiadomo, przez przemysłowców od przedłużenia bieżącego do 8 i pół godzin. Obecnie przemysłowcy **zgodzili się na utrzymanie 8-godzinnego dnia** przy utrzymaniu jednak indywidualnego charakteru pracy, przyczem cena węgla **ma być obniżona o 15 proc.** Narazie pozostaje więc jeszcze sprawa uzyskania zgody robotników, którzy w tej sprawie jeszcze się nie wypowiedzieli.

Maszyny kolejowe z fabryki w Chrzanowie

Warszawa, 11 marca (AW). W ubiegłym tygodniu została przyjęta przez przedstawicieli ministerstwa kolei żelaznych lokomotywa, **wykonana całkowicie w zakładach Spółki akcyjnej „Pierwsza fabryka lokomotyw w Polsce"** w Chrzanowie. Lokomotywa ta jest **jedną z największych,** które kursują na linjach P. K. P. i **przewyższa mocą nawet lokomotywy amerykańskiego typu Baldwina.** W bieżącym miesiącu przewiduje się oddanie następnych dwóch lokomotyw, wykonanych całkowicie w Chrzanowie.

Lokacja obligacji tytoniowych na rynku włoskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. W sprawie pożyczki polskiej, zaciągniętej we Włoszech, zaznaczyć należy, że chodziło tu **o ulokowanie na rynku włoskim obligacyj tytoniowych w wysokości 300 miljonów lirów. Sprawa ta jest już pomyślnie załatwiona.**

Rząd francuski ratuje walutę drogą nadzwyczajnych pełnomocnictw

Z Paryża donoszą pod datą 11 bm.:

Wczoraj odbyła się w pałacu elizejskim konferencja w sprawie sanacji położenia finansowego oraz w sprawie środków, któreby wstrzymały zniżkową tendencję franka. W konferencji wzięli udział: prezydent Millerand, premjer Poincare, dyrektor Banku francuskiego oraz wielu wybitnych finansistów i ekonomistów. Postanowiono, aby rząd zażądał natychmiastowego uchwalenia przez senat **koniecznych oszczędności w wydatkach państwa i zakończenia polityki pożyczek** w myśl projektów finansowych. Bank francuski **ma nadal popierać akcję rządu.**

Komisja skarbowa senatu **przyjęła** podstawy projektu ustaw skarbowych, uchwalonego już przez Izbę deputowanych. Projekt określa budżet na rok 1924 **niższy o 1 miljard franków.** Ustawa, przyjęta również przez Izbę deputowanych, która upoważnia rząd do wdrożenia kroków zaradczych w formie rozporządzeń, zmienioną została przez komisję senacką tylko o tyle, że dodano do niej jeszcze jeden ustęp, a mianowicie, że skreślenie z ogólnego budżetu kwoty 1 miljarda będzie **bezwzględnie przeprowadzone.** Sumę tę należy rozdzielić w drodze rozporządzeń prezydenta państwa na poszczególne ministerstwa. Przyjęto dalej art. 2, który **nie dopuszcza do nowych wydatków,** art. 3, dotyczący **podniesienia podatków** o 20%, jak również art. 4—9 w sprawie rozmaitych poborów. Art. 12 odrzucono — nad dalszemi artykułami dyskusja toczyć się będzie dzisiaj.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pomijanie przez Watykan księży polskich w Ameryce przy nominacjach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Polska prasa amerykańska donosi, iż Watykan w ostatnich czasach mianował kilku nowych prałatów wśród duchowieństwa amerykańskiego. Nowo mianowani prałaci są Niemcami i Irlandczykami. **Natomiast ani jeden Polak nie został mianowany.**

Ciężkie położenie uchodźców polskich we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Dziś powrócił do Warszawy poseł Wachowiak (N. P. R.), który przez trzy tygodnie bawił we Francji wśród wychodźtwa polskiego, celem zbadania warunków, w których żyć i pracować musi polski robotnik.

W krótkiej rozmowie z naszym korespondentem, poseł Wachowiak zaznaczył, że **położenie robotnika polskiego we Francji jest bardzo ciężkie.**

Po zamknięciu kroniki

PROCES SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Dziś rozpoczął się tu głośny proces przeciw szajce szpiegowskiej Lockera, która operowała na terenie D. O. K. Lwów na rzecz jednego z państw sąsiednich. W styczniu ub. roku aresztowała policja lwowska urzędnika prywatnego Buchsbauma, poczem nastąpiły dalsze aresztowania innych członków szajki. Członkowie tej szajki w liczbie 8-miu z Feliksem Rubinem na czele zasiedli obecnie na ławie oskarżonych. Prócz tego jako współwinni w uprawianiu szpiegostwa stanęło przed sądem jeszcze kilku innych, którzy **na terenie Cieszyna działali** według dyrektyw Lockera. Oskarżeni Locker i Reiss wypuszczeni swego czasu za kaucją, zbiegli ze Lwowa.

Dział ekonomiczny

Djarjusz ekonomiczny

— **Bezrobotnych w Czechach** było w styczniu 57.900 (w Polsce 114.000).

— **Niemiecka taryfa osobowa** wynosi za przejazd III. klasą na odległość 1 klm 5·6 centima, czyli o 40% więcej, aniżeli będzie wynosiła podwyższona taryfa polska (4 centimy).

— **W sprawie traktatu handlowego Holandji z Polską** odbywa się od 10 marca b. r. w Hadze konferencja.

— **Targ lipski** zawiódł. Słabe obroty tłómaczą się wysokiemi cenami.

— **Znaczne zwiększenie ruchu towarowego na kolejach czeskich** nastąpiło już w związku ze zniżeniem taryf, zwłaszcza co do tranzytu.

— **Podwyższenie taryf kolejowych rumuńskich** o 50% weszło w życie zarówno w ruchu wewnętrznym, jak i tranzytowym.

— **Nowa rosyjska taryfa cłowa** podwyższa cła przywozowe od wyrobów przemysłowych, zniża cła na kawę, herbatę, środki lecznicze i niektóre surowce, jak n. p. korek, bawełna, wreszcie uwalnia całkowicie od cła niektóre maszyny i aparaty, których Rosja wcale nie wyrabia.

— **Bilans handlowy Jugosławji** za rok 1923 jest aktywny.

— **Strajk pończoszników** w Łodzi został zlikwidowany.

— **Zakłady „Widzewskiej manufaktury“** w Łodzi zostały zamknięte, zwolniwszy 6000 robotników.

— **Podania firm polskich do konsulatów polskich** muszą być ostemplowane według obowiązującej taryfy.

— **Podwyższenie dodatku na rzecz Izb handlowych i przemysłowych** z 10% do 20% od roku 1925 jest zamierzone.

— **Subskrypcja na Bank emisyjny wynosi dotąd 30 miljonów franków złotych** a do końca tygodnia ma znacznie wzróść przez ostateczne deklaracje większych grup przemysłowych i handlowych.

— **Termin zamknięcia subskrypcji na Bank Polski** nie będzie żadną miarą przesunięty.

— **Wkłady oszczędnościowe złotowe w nieograniczonej wysokości** już przyjmuje P. K. O. i wypłaca do 5.000 złotych za 3-dniowem wypowiedzeniem, powyżej tej kwoty za 7-dniowem.

Ze światowej walki o płynny ogień

Kraków, 10 marca.

Zażarta, choć cicha walka, między Anglją i Ameryką o źródła płynnego ognia, podsycana zmniejszeniem się światowej produkcji ropy, olbrzymim rozwojem automobilizmu i motorów ropnych, oraz wypieraniem węgla w marynarce przez praktyczniejszy i wydatniejszy materjał opałowy ropny, nie ustaje ani na chwilę, przybierając coraz to nowe formy. Obecnie w Stanach Zjednoczonych, które długo były liberalne w stosunku do obcego kapitału, biorącego się do eksploatacji terenów naftowych w Unji — podczas gdy Anglja oddawna zazdrośnie broniła obcym grupom dostępu do swoich domen, mówi się coraz głośniej o koniecznych obostrzeniach niedawnej ustawy, wedle której udzielanie koncesyj naftowych na terenach rządowych obcym grupom zależy od wzajemności danego obcego państwa. — W związku z tem „Royal Dutch“, która ze zwykłą swoją energją wcisnęła się do samej twierdzy wroga i czynnie działa na terytorjum Unji, rząd Stanów Zjednoczonych odmówił świeżo koncesji w swoich domenach.

Gdy się uwzględni, że produkcja Stanów Zjednoczonych w roku 1922 wynosiła 66 procent całej produkcji światowej, produkcja Meksyku 21 procent, Rosji 3 i pół procent, Persji 2 i pół procent, innych angielskich sfer wpływa dwa procent, Indyj niederlandzkich 2 procent — podczas gdy Rumunja, Polska i wszystkie inne kraje mieszczą się w pozostałych trzech procentach, to widzi się, najpierw, że pod wpływem Stanów Zjednoczonych, a więc przedewszystkiem Standardu i spokrewnionych Towarzystw jak Sinclair it.d.., znajduje się jeszcze około 70 procent produkcji światowej, a pod wpływem Anglji (z pomocą Niederlandów i Włoch) około 20 procent. Następnie widoczne jest, że produkcja polska, nie dochodząca do 1 procent całości, a przeważnie bardzo droga, jest, absolutnie rzecz biorąc, „une quantité negligeable“. A jednak w wojnie naftowej, prowadzonej na całej kuli ziemskiej, w praktyce niema „des quantités negligeables“, jak okazują liczne doświadczenia.

Tak więc walka ta ociera się momentami i o Polskę. Standard, już zainteresowany w Polsce przez Nobla i Vacuum, obecnie na terenie paryskim podobno węszy za pakietami akcyj francuskich Spółek, pracujących w Polsce, co przyczynia się zapewne do silnej zwyżki tychże uwydatniającej się przedewszystkiem na dwóch największych giełdach naftowych Francji, to jest w Paryżu i w Lille, gdzie, obok rosyjskich i rumuńskich papierów, polskie zajęły wybitne miejsce.

Natdo donoszą z Londynu o pewnych kombinacjach finansowych między kapitałem angielskim a włoskiemi grupami, które na razie dotyczą między innemi objęcia przez Włochy eksploatacji 20.000 hektarów w Gruzji, ale mogą znaleść refleksy i w Polsce, zwłaszcza wobec coraz silniejszego angażowania się finansowego Włoch w polskie interesy (węgiel rybnicki — pożyczka 100 miljonów lirów dla państwa polskiego).

Wogóle to jest pewne, że w walce światowej o naftę Francja raczej wspiera Standard, a Włochy łączą swoje interesy z interesami Anglji, co zresztą zgadza się z ogólno-polityczną strukturą doby obecnej. **Roba.**

Kronika naftowa

(rom) **ZWYŻKA CEN PRODUKTÓW NAFTOWYCH** postępuje zwolna ale stale naprzód na całym świecie — w związku ze spadkiem produkcji w Stanach Zjednoczonych oraz w Meksyku. W środkowej Europie przyczynia się do tego wstrzymanie przywozów z Rumunji wskutek ostrej zimy.

SPADEK PRODUKCJI ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM W STYCZNIU 1924 w porównaniu z grudniem 1923 wynosi 237 cystern. Produkcja ta wynosiła w styczniu 3710 cystern.

CENY PRODUKTÓW NAFTOWYCH NA RYNKU KRAJOWYM SĄ NASTĘPUJĄCE: benzyna 710/20 fr. szw. 74.50. Benzyna 750/60 fr. szw. 50.40. Nafta — fr. szw. 26 za 100 kg. Olej gazowy — 13.60 fr. szw. Olej maszynowy rafinowany przy wiskozie 3/4 przy 50 — fr. szw. 29.70. Parafina fr. szw. 76.65.

WIEDEŃ płaci za polską benzynę w cysternach loco Piotrowice przy frakcji 7·10 na 7·20 dolarów 9.50, przy frakcji 7·60 na 7·70, dolarów 6.50. Za olej maszynowy rafinowany przy wiskozie 3/4 przy 50, dolarów 4, za naftę dol. 2·40, za olej gazowy dol. 2·10, za parafinę dol. 11·25.

W HAMBURGU płacą za parafinę białą w bież. tyg. 50—52 Cels. przy mocnej tendencji 12·75 do 13·25 dol. ameryk. za cwt.

(rom) ZWIĘKSZENIE SIĘ PRODUKCJI NIEKTÓRYCH SZYBÓW. Produkcja szybu „Nafta XXX“, (należącego do Spółki akcyjnej „Nafta“), która ostatnio spadła na 1.25 cystern dziennie, podniosła się z powrotem na 2.25 cystern dziennie. Równocześnie zwiększyła się produkcja gazu z 6 na 14 m. kubicznych na minutę.

Szyb „Photogen III.“ dowiercił się w głębokości 1.385 m. dziennej produkcji 2.50 cystern.

Kopalnia „Sędkowa“ koło Glinnika Marjampolskiego, należąca do „Karpat“ (koncern Dąbrowa) dowierciła się w głębokości 700 m 100 m³ gazu na minutę.

(rom) **PRODUKCJA WOSKU ZIEMNEGO w POLSCE** w ostatnich trzech miesiącach r. 1923 wynosiła 208.375 kg, z czego wywieziono 131.025 kg. Ponieważ zapasy w tym okresie wynosiły 223.556 kg, przypuszczalnie będzie można zwiększyć eksport w ciągu bieżącego roku wobec małej konsumcji wewnętrznej. Polska produkcja wosku ziemnego wynosi jedną trzecią produkcji światowej.

(o) **PIERWSZA ODKRYWKA ROPY W HOLANDJI** została dokonaną w Corle, przy Winterswijk, obok kopalni soli. Otrzymano nieznaczne ilości lekkiej ropy. Nie można jeszcze nic powiedzieć o doniosłości tej odkrywki.

(b) **FRACHTY MORSKIE NA ROPĘ I PRODUKTY NAFTOWE** w Ameryce idą w górę wobec niedostateczności środków przewozowych.

Konferencja z delegatami sfer gospodarczych w sprawie subskrypcji na akcje Banku Polskiego

Warszawa, 10 marca.

(PAT). Dzisiaj w ministerstwie przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu i przy udziale wiceministra Klarnera odbyła się **konferencja z delegatami sfer gospodarczych w sprawie subskrypcji na akcje Banku Polskiego.** Po przemówieniu ministra Kiedronia, który wystosował apel o czynny udział w subskrypcji, wiceminister **Klarner** przedstawił stan, w jakim w chwili obecnej znajdują się zapisy na akcje i wskazał, **że sprawa ewentualnego przesunięcia terminu zamknięcia subskrypcji nie powinna mieć miejsca.** U premjera odbędzie się w sprawie subskrypcji konferencja przedstawicieli sfer gospodarczych i prezes ministrów spodziewa się, **że na konferencji tej będą mu przedstawione konkretne decyzje** co do zapisów. Dla subskrybentów będą pewne ulgi, na razie jednak chodzi o zorjentowanie się co do udziału przemysłu i handlu w subskrypcji.

Wszyscy mowcy podnosili **potrzebę najrychlejszego założenia Banku, jako koniecznego dla sanacji** i wszyscy wyrazili gotowość poparcia tej akcji. Przyczyny wolnego tempa subskrypcji należy dopatrywać się **w braku środków obrotowych i w braku kredytów,** co jest wynikiem polityki kredytowej P. K. K. P. i P. K. O., które to instytucje popierają współdzielnie Związku miast. Zwrócono uwagę na niewłaściwe nieraz **drażnienie sfer gospodarczych przez Urząd walki z lichwą,** który często **wymierza niesłusznie ogromne kary.** Zdaniem niektórych mówców, **Urząd ten psuje to, co rząd przez sanację pragnie przeprowadzić.** Podkreślono stan, w jakim znajduje się przemysł, a któremu rząd powinien przyjść z pomocą, udzielając kredytu, co odbije się dodatnio także między innemi na akcji subskrypcyjnej. Z przemówień niektórych przedstawicieli sfer gospodarczych wynikało, że propaganda nie może być owocna ze względu na sytuację obecną i brak środków obrotowych. **Zebrani wyrazili także życzenie przesunięcia terminu zapisów.**

Minister **Kiedroń dał wyraz swemu zadowoleniu z opinji sfer gospodarczych** i stwierdził, że w świadomości publicznej nastąpił zwrot na rzecz przemysłu i handlu. **Co do przesunięcia terminu zapisów, minister jest przeciwny temu ze względu na prestige państwa.** Zakończył apelem, by sfery gospodarcze zdobyły się na wysiłek w sprawie powołania banku, gdyż w przeciwnym razie mogłoby to być źle zrozumiane. W dyskusji zabierali głos pp.: Natanson, Warcholski, Kowarski, Kozak.

Na wniosek p. Natansona przyjęto następującą rezolucję:

Przedstawiciele życia gospodarczego, przybyli na wezwanie ministra przemysłu i handlu dnia 10 marca b. r. w sprawie subskrypcji na akcje Banku Polskiego uchwalają następującą rezolucję:

1) Wszyscy bez wyjątku oświadczają, że **mają całkowite zrozumienie obowiązku względem państwa i społeczeństwa przyczynienia się do powstania Banku Polskiego,** co leży w ich bezpośrednim interesie;

2) **że akcja subskrypcyjna nie weszła w życie dotychczas z powodu braku środków, do czego przyczynia się kryzys w przemyśle i handlu** i wstrzymanie przez P. K. K. P. operacyj lombardowych, oraz wypowiedzenie przez P. K. K. P. kredytów na 1 kwietnia. Niezależnie od tego **przyczynia się do tego również ograniczenie działalności P. K. O, oraz wymaganie,** by deklaracje na akcje były całkowicie opłacane do końca b. r. Zwrócono też uwagę na dotkliwe, odczuwać się **dające represje, często nieuzasadnione ze strony komisji do walki z lichwą i drożyzną;**

3) że mimo tych przeszkód będą czynione dalej usiłowania, by w najbliższym czasie zapisy na akcje były dokonywane możliwie w największym zakresie;

4) aby minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem skarbu **zechciał usunąć przeszkody wyżej wymienione,** co leży w interesie **utrzymania życia gospodarczego i uniknięcia przez to bezrobocia.**

Kronika ekonomiczna

(b) REGULATOREM CEN ZBOŻA W POLSCE stał się jednak obecnie do pewnego stopnia główny urząd zbożowy, który utrzymuje ceny na poziomie około 20 miljonów marek za 1 cetnar metryczny żyta w ten sposób, że przy tendencji zwyżkowej dostarcza zboża po tej cenie ze swoich dużych zapasów, a przy tendencji zniżkowej dokonuje zakupów, podtrzymując cenę w ten sposób na tym racjonalnym poziomie.

(b) WALORYZACJĘ DAWNIEJSZYCH PRETENSYJ, WYNIKAJĄCYCH Z OBROTU HANDLOWEGO, którą to waloryzację od pewnego czasu stale stosują polskie sądy (bez ustawy), wita zagranica z uznaniem, jako dowód wzrostu poczucia prawnego w Polsce.

(b) STRAJK W ŁODZKIM PRZEMYŚLE TRYKOTARZOWYM, obejmujący 5.000 robotników, został zlikwidowany przy przyznaniu 23 procent podwyżki zamiast żądanych 34. W przemyśle tym obowiązywało od 14 stycznia do 8 marca 20 proc. podwyżki, a do tego dochodzi obecnie, to jest od 8 marca, podwyżka o 23 procent.

(b) CHWILOWĄ ZWYŻKĘ DOLARA, która wystąpiła szczególnie w Łodzi i w innych centrach przemysłowych, tłomaczą między innemi tem, że P. K. K. P. nie sprzedaje bankom sum niższych od 2.500 dolarów. Wskutek tego rośnie popyt na mniejsze kwoty na rynku prywatnym. Na tem tle rozwija się spekulacja haussowa, działająca na szkodę złotego obliczeniowego. Dla podtrzymania zaufania do przyszłej waluty, P. K. K. P. winna wrócić do dawniejszego systemu przydziału dewiz w każdej wysokości.

(b) PRZYDZIAŁ CUKRU DLA SPÓŁDZIELNI, oraz wydziałów aprowizacyjnych miast na marzec, wynosi 600 wagonów, przyczem spółdzielnie oświadczyły, że w bieżącym miesiącu wykupią tylko 450 wagonów.

(b) PODWYŻKA CEŁ W RUMUNJI, która, jak donosiliśmy, była już przez rząd rumuński odrzucona, znowu weszła na tapet i jest przedmiotem rokowań między rządem a przemysłowcami, którym rząd chce narzucić obowiązek niepodwyższania cen wewnętrznych w zamian za podwyżkę ceł.

(b) CZESKO-SŁOWACKI PRZEMYSŁ MASZYNOWY zakłada filje handlowe w Polsce, w szczególności we Lwowie i w Równie, nietylko dla sprzedaży do Polski, lecz także dla przygotowania terenu dla eksportu do Rosji i Ukrainy.

Z wędrówki po krakowskich kinach

Umierające narody — Narzeczona z Australji — Lawina — Królestwo za parę spodni — Fatty miljonerem — Jeszcze jeden Coogan — Królowa duńska, z domu księżna angielska — Dwie dziewczynki Paryża — Szaleństwa naszych żon.

Umierające narody były zaisto filmem umierających. Umierała muzyka, umierali bileterzy, umierał ze znużenia i ze złości znękany widz. — Dwanaście aktów takiej beznadziejnej „piły“ — to trochę za wiele nawet na najbardziej zrównoważone i spokojne umysły. Byli tacy, którzy wyszedłszy z kina dostawali obłędu i widzieli na każdym rogu bijących się Kanibalów. Innym śniła się przez całą noc wykrzywiona twarz Quasimoda, inni znowu zapijali się na umór czarną kawą, by dojść jak najprędzej do przytomności. Nie! Reżysera tych dwunastu monumentalnych aktów powinno się zamknąć jak najszybciej do domu warjatów i trzymać go tam tak długo, aż podpisze oświadczenie, że już nigdy w swem życiu żadnego filmu nie popełni. Ani Wegener, ani piękna pani Makowska nie mogli nic pomóc — w kinie jest wszystkiem reżyser!

„Narzeczona z Australji“ nie ma z Australją nic wspólnego. Rzecz dzieje się w Danji, a dzieje się bardzo wesoło. Dwóch braci kocha się pozornie w jednej i tejsamej niewieście. Stąd zawikłania i konflikty, w których Pat i Patachon dominującą odgrywają rolę. Wkońcu się okazuje, że się nie kochają wspólnie, ale każdy na swoją rękę, co sprowadza pogodne rozwiązanie treści, no i koniec filmu.

Jak „lawina“ ogarnąć może człowieka namiętność, pochłonąć cały jego umysł, kazać mu zapomnieć o wszystkiem, zdeptać najświętsze obowiązki. Dzieje takiego to uczucia kreśli nam w swym niepospolitym filmie Kertesch, najlepszy dziś reżyser nad dunajskiej stolicy. Młody i lekkomyślny inżynier walczy ze sobą. Tu żona i obowiązek, tam jakieś niewysłowione pragnienie szczęścia. Tu ciche, spokojne życie u boku kochającej kobiety, tam świat, kipiący beztroskiem użyciem. Konflikt ten ujął reżyser psychologicznie nader subtelnie i ciekawie. Cóż, kiedy nie wiedział, jak go zakończyć. Najłatwiejszem wyjściem jest w takich przypadkach uśmiercić parę osób, co też istotnie się dzieje. Ginie „On“, ginie „ta trzecia“, a żona znajduje swe szczęście u boku wiejskiego nauczyciela.

„Królestwo za parę spodni“, starawa komedyjka z niezrównanym Biscotem, jakoteż Fatty miljonerem, milutka bujda amerykańska, wywoływały na widowni huragany śmiechu. A ponieważ śmiech jest zdrowym, więc filmy były więcej niż dobre.

Jeszcze jeden Coogan. Ten się już tak nie udał, chociaż jest również bardzo miłym chłopczykiem i ma takżsamo małego pieska, który tym razem nazywał się Maciuś.

Wspaniały tytuł — Królowa duńska, z domu księżna angielska. Najważniejsze jest to „z domu księżna angielska“. Bez tego dodatku film nie byłby sobą, a widz nie mógłby się zorjentować, o co właściwie idzie.

Dochodzę wkońcu do dwóch najlepszych obecnie filmów, że się tak wyrażę „szlagierów“, które od pierwszego przedstawienia gromadzą tłumy publiczności. „Dwie dziewczynki Paryża“ przemiła powieść filmowa w rodzaju nie tak dawno wyświetlano Parisetty podbiła odrazu tłumy. Nie dziw — jest to film pogodny, nie męczący, wnosi ze sobą wszystkie walory kryminalnej powieści, brak mu jednak jej stron ujemnych. Emocjonuje i bawi zarazem. Wzruszające dzieje dwóch dziewczynek, rzuconych na bruk wielkiego miasta, odtwarzają znani nam już dobrze aktorzy francuscy. A więc na pierwszem miejscu wymienić należy Biscota, którego każdy ruch przyjmowany jest na widowni szczerym śmiechem. Podziwiać musimy urodę i grę pięknej Sandry Milowanoff, jakoteż zdobyć się na uznanie dla reszty zespołu, stwarzającego kapitalne wprost typy. Całość mogłaby mieć nietylko dwadzieścia cztery akty, ale i więcej. Nie nudzilibyśmy się bynajmniej. Obok „filmów z tezą“ muszą być i takie, które nie mają żadnej. Jest to poprostu postulat życiowy.

„Szaleństwa naszych żon“ realizacji i układu Eryka Strohheima są poniekąd filmem eksperymentalnym. Reżyser szuka nowych dróg, nowych możliwości artystycznego wypowiedzenia się. Już z tego względu jest to film nadzwyczaj ciekawy. Pani ambasadorowa Hughes ma ogromną ochotę zboczyć z drogi tak zwanej cnoty i zdradzić swego męża z rotmistrzem huzarów — oto całe jej szaleństwo. A i na to jej autor nie pozwolił, gdyż kazał jej zawrócić na skraju przepaści i pozostać dalej „kobietą bez skazy“. Wiemy zresztą napewno, że to nie jest jej pierwsze ani ostatnie szaleństwo, nie przejmujemy się więc zbytnio cnotliwem zakończeniem filmu. Mis Alice Terry jest tak czarującą artystką, że żałować nam wypada, iż nie widzimy jej częściej na ekranie. Strohheim, jako aktor, jednym się podoba, drugim nie, przyznać w każdym razie trzeba, że posiada talent niepospolity i gra nadzwyczaj inteligentnie. Jako reżyser jest on w swoim rodzaju fenomenem. Krocząc drogą wytkniętą przez Griffitha stworzy nam napewno jeszcze niejeden film niecodzienny w swej koncepcji myślowej i artystycznej. *Emjot.*

Leczenie promieniami świetlnemi

Docent dr Rothmann ogłosił w „Umschau“ artykuł o cudach ,dokonywanych w organiźmie ludzkim przez promienie słoneczne. Duński badacz, Finsen, pierwszy leczył z powodzeniem gruźlicę skóry zapomocą promieni słonecznych i udowodnił, że działanie lecznicze światła słonecznego przypisać należy ultrafjoletowym promieniom.

Naświetlał jednak tylko chore części skóry i dopiero lekarze szwajcarscy: Bernard z St. Moritz i Rollier z Leysin, próbowali leczenia przez naświetlanie całej powierzchni ciała. Wkrótce też zauważono, że kąpiele słoneczne wpływają korzystnie nietylko na ogniska gruźlicze, znajdujące się na powierzchni skóry, lecz mogą leczyć także gruźlicę organów, głębiej położonych, jak n. p. gruźlicę krtani, kiszek, otrzewny brzusznej i t. p.

Wydawało się to z początku niezrozumiałem, gdyż wiedziano, że promienie ultrafjoletowe doznają absorbji i przechodzą w inne formy energji już w najzewnętrzniejszych warstwach skóry. Musiano więc przyjąć inny sposób działania tych promieni pośredni, co można sobie najlepiej wytłómaczyć tak, że w miejscu absorbcji promieni słonecznych, to znaczy w skórze, przychodzi do pewnych zmian w składzie materji, że produkty tych zmian dostają się do ogniska choroby, gdzie rozwijają swe lecznicze działanie. Przekon[illegible] zapomocą promieni świetlnych można wp[illegible] tak zwany sympatyczny układ nerwowy, spełniający, jak wiadomo, rolę regulatora całego naszego ustroju w czynnościach fizjologicznych, niezależnych od naszej woli i świadomości. Przy intensywnem naświetlaniu całej powierzchni ciała spostrzegamy też n. p. zmniejszenie się ciśnienia krwi, oraz zawartości cukru w tejże. [illegible] „sympatycznych nerwów“ powoduje zwężenie się naczyń krwionośnych, jego zwiotczenie zaś rozszerzenie tych naczyń, które znów wywołuje silniejsze przekrwienie. Ono właśnie stanowi ważny czynnik w leczeniu gruźlicy organów.

Zapomocą ultrafjoletowych promieni można też w ciągu kilku miesięcy wyleczyć z angielskiej choroby, rachitis, a badania naprowadzają na różne jeszcze możliwości w terapji innych chorób.

Żebrzący miljarderzy

Rząd Mussolini'ego postanowił oczyścić Włochy z plagi żebractwa, która się tam, jak wiadomo, w niebywały sposób rozwielmożniła. Jeden ze statystyków obliczył, że ilość „dziadów“ włoskich dochodzi do liczby 400.000. Na najpiękniejszych ulicach Wenecji, czy Neapolu, pędzą żywot bez troski i „zarobkują“ nie tyle z konieczności, ile raczej z zamiłowania, często posiadając większe majątki od tych, których naciągają na jałmużnę.

Wstępne prace policji rzymskiej, która ujęła w swe ręce ster walki z żebractwem, doprowadziły w tym względzie do ciekawych spostrzeżeń. — W jednem n. p. tylko mieście na Sycylji, w Katanji, stwierdzono, że 20 żebrzących posiada wielkie majątki. Jeden z nich, Sebastjan Fergato, 70-letni starzec, ma n. p. konto w rzymskiej filji pewnego angielskiego banku, na którem posiada 4.000 funtów szterlingów. Miał ich niedawno 10 tysięcy, tylko, wydając dwie córki za mąż, które bardzo dobrze wychował, dał każdej z nich po 3.000 funtów w posagu.

Inny znowu żebrak, Calogero Caputo, prześladujący natrętnie przechodniów na ulicach Katanji, od wielu lat dziesiątek posiada, jak stwierdziła policja, 15 domów w temsamem mieście, jeden z nich 4-piętrowy. Żebrał stale do godziny 6 wieczorem, poczem zrzucał swój dziadowski „uniform“, przebierał się w eleganckie ubranie i udawał się na przedmieścia Katanji, gdzie posiadał kino.

Wszyscy aresztowani obecnie naciągacze wnieśli energiczny protest przeciw ich uwięzieniu, wskazując na posiadane przez siebie urzędowe licencje, pozwalające im żebrać, a Fergato oświadczył, że sprowadzi z Rzymu najwybitniejszego adwokata dla swej obrony.

Rozmaitości

POMYŁKI NA MONETACH I BANKNOTACH. Kłopot z pieniądzmi miały nieraz urzędy skarbowe wskutek przeoczenia lub złośliwości sztycharzy. Mimo bowiem, iż tak rysunek, jak i próbne odbitki podlegają zawsze ścisłej kontroli, ze zdumieniem potem władze spostrzegają, że zostały wystawione na pośmiewisko. Tak było n. p. z banknotami 10-dolarowemi z r. 1880. Był na nich amerykański orzeł, który odwrócony do góry nogami przedstawiał głowę osła. Była to zemsta grawera za wymówienie mu posady; na dobitkę zawiadomił on o tem urząd skarbowy w Waszyngtonie wówczas, gdy już mnóstwo sztuk było w obiegu.

Podobnego figla spłatał rządowi ukraińskiemu składacz drukarski, który w głównym wierszu, oznaczającym ilość tak zw. 5-hrywien, opuścił literę „r“, przez co powstał kompromitujący wyraz.

Skarb polski z powodu zbyt drobnego druku na banknotach 250.000-ch atakowany był przez prasę o rzekome wybicie roku 1823.

Na monetach kruszcowych trafiały się także grube omyłki, n. p. w przestawionych cyfrach dat (1579 zamiast 1597), „rex Poloniarum“ za Augusta III-go i t. p.

BERGSON NA BALU MASKOWYM. Wielki filozof, Henryk Bergson, zjawił się w tych dniach, poraz pierwszy od lat 30, na balu maskowym, na zaproszenie komitetu, złożonego z literatów i artystów. Ubrał się w swój stary frak i udał się do lokalu „Chat noir“, gdzie się odbywała zabawa. Nie przewidywał, że również i panów obowiązuje przymus kostjumowy, oraz, że tylko w masce można wejść na salę balową.

To też portjer zabronił mu wstępu i nic nie pomogło, że wielki myśliciel wymienił swe nazwisko oraz godność członka Akademji i profesora Collège de France. Gdy już chciał odejść z niczem, natknął się przypadkiem na damę, która w towarzystwie pewnego dyplomaty przybyła i poznawszy wielkiego uczonego, na wiadomość o tem, co zaszło, ze swojego szalu zrobiła na poczekaniu turecki turban i włożywszy go na łysinę filozofa, wprowadziła go na salę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni: L. K. Górski.